

№ 190

Teraz numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr
Cennos. do dom. 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,20 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda, dnia 13 lipca 1927 r.

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

Inauguracyjne Otwarcie Sezonu Wyścigowego

w niedzielę 17, środę 20, sobotę 23, niedzielę 24, środę 27
sobotę 30 i niedzielę 31 lipca.

Wyścigi Konne w Łodzi

(Tor w Rudzie Pabjanickiej)

2440-

Początek o g. 3 pop.

Początek o g. 3 pop.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2511

Dziś.

Dziś.

Rodzina Wrzatków

(Małe, ale dobrane towarzystwo)

Tryumfy w tym oryg. filmie śnięć słynne art.

Xenia Desni i Olga Czechowa

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie
seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g.
I do 3 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr.
III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 8 p. p.
I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

Na karę śmierci

skazano Druszyłowskiego

Moskwa 127. (pat)

Druszyłowski skazany został na karę śmierci. Jak wiadomo, był on oskarżony o szpiegostwo i fałszowanie dokumentów na szkodę ZSSR.

Paskarskie zakusy PAST-y

dementuje sejmowa komisja przemysłowo-handlowa

Wniosek przeciw osławionym lieznikom będzie uchwalony

Warszawa 11 lipca (tel. wł.)

Sejmowa komisja Przemysłowo — handlowa pod przewodnictwem posła Andrzeja Wierzbickiego rozpoczęła dzisiaj obrady nad wnioskiem szeregu klubów, domagających się zniesienia rozporządzenia p. ministra Poczt i telegrafów, zaprowadzającego system licznikowy w rozmowach telefonicznych. Sprawę referuje poseł Dymowski Ch. (Dem.).

Referent, przedstawiając stan rzeczy, zaznacza, iż musi się oświadczyć za wnioskiem z dwóch powodów: 1) z przyczyn natury prawnomoralnej: niedopuszczalna jest bowiem jednostronna zmiana umowy, która przewidywała ryczałtowe odszkodowanie dla przedsiębiorstwa za używanie telefonu, 2) Pod względem gospodarczym rozporządzenie ministra Miedzińskiego jest nadmiernym obciążeniem ludności, wykonywanym przez „Pastę“ jeszcze w ten sposób, że kontrola nad licznikami ze strony abonentów jest uniemożliwiona. Mówca zwraca uwagę, iż istniejący np. w Niemczech system licznikowy jest przedmiotem nieustannych walk pomiędzy abonentami i przedsiębiorstwem telefonicznym.

Członkowie komisji sejmowej otrzymali Preliminarz „Pasty“ za II półrocze rb Z Preliminarza tego wynika, że czysty zysk przedsiębiorstwa wyniósł 737 tysięcy 190 złotych. Jeżeli się przyjmie, że w myśl aktu koncesyjnego „Pasta“ ma otrzymać z kapitału zakładowego, wynoszącego 466,000 fr. szwajc., dywidendę 8 proc. w złotych w złocie, co wyniesie 1,580,000 to brakuje przy wskazanym w Preliminarzu czystym dochodzie 737,000 jeszcze około 850,000 zł. do uzyskania pełnej dywidendy. Ponieważ dotychczasowe opłaty telefoniczne dają 14,400,000 złotych dochodu, przeto wystarczyłoby ryczałtowe podniesienie obowiązujących taryf o 6 proc. aby otrzymać całą dywidendę.

Tymczasem „Pasta“ podnosi ryczałtową opłatę nie o 6, lecz o 10 proc., a ponadto wprowadza opłaty licznikowe.

Jak wiadomo, wniosek domaga się uszczylenia rozporządzenia ministra Poczt i telegrafów. Niewątpliwie komisja wniosek ten uchwali.

Komisja przemysłowo — handlowa w sprawie liczników postanowiła wybrać podkomisję złożoną z pp. Dymowskiego (Ch. Dem.), Diamanda (PPS.), i Ilskiego (Zi.N.), w celu zbadania stanu prawnego rozporządzenia ministra poczt i telegrafów w sprawie liczników.

Podkomisja zbierze się jutro, o godz. 12 w południe.

„Stary Tygrys“ na łożu śmierci

Clemenceau cicho zasypia, cierpiąc na zanik władz żywotnych.

Paryż 11 lipca (aw)

Stan zdrowia Clemenceau, który z powodu ogólnego osłabienia od 14 dni nie opuszcza łóżka, znacznie się pogorszył. Wczoraj lekarze nie znaleźli u Clemenceau żadnej choroby, lecz stwierdzili szybkie zanikanie

funkcyj mózgowych.

Loucher zawiadomił dzisiaj wieczorem Izbę deputowanych, że Clemenceau walczy ze śmiercią.

Pod wieczór w kłuarach parlamentu krążyły pogłoski, że Clemenceau nie żyje.

W obronie bilansu handlowego.

Międzyministerjalne narady nad sposobem usunięcia groźnych deficytów.

Minister Kwiatkowski wypowiada się przeciw waloryzacji cel.

Warszawa 12 lipca (pat)

Dzisiaj w godzinach wieczorowych od była się w gmachu Prezydium Rady Ministrów konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu oraz pp. Ministrów Kwiatkowskiego, Czechowicza, Wiceministra rolnictwa Raczyńskiego i dyr. Tarnowskiego, jako Przedstawiciela MSZ.

Tematem konferencji były sprawy ochrony bilansu handlowego. Wnioski w tej sprawie przedstawił p. Minister Kwiatkowski, stwierdzając, że w dziedzinie regulacji importu zostały dokonane takie ograniczenia kontyngentu na 3-ci kwartał r. b., które, nie naruszając zasadniczych potrzeb życia gospodarczego Polski i interesów ludności, dadzą w ciągu kwartału wydatne oszczędności w imporcie.

Zarządzenia te mają charakter przejściowych oraz nieuiszczenie zobowiązań Przekrywania rynku Wewnętrznego, jakoteż ze względu na stosunki handlowe zewnętrzne, polityka państwa zmierzać musi do ustalenia nowych metod ochrony bilansu handlowego, do stopniowego rozluźnienia więzów regulacyjnych. W dziedzinie rozwoju Polskiego eksportu podjęte zostały systematyczne prace, które już w roku bieżącym wydały pozytywne i niemałe rezultaty.

W sprawie generalnej waloryzacji cel Minister Przemysłu i Handlu wypowiedział się przeciwko takiej waloryzacji w myśl przedstawionych wszechstronnych uzasadnień Minister Przemysłu i Handlu zmierzać bę-

dzie do stworzenia nowej, racjonalnej, zbudowanej na gruntownym zbadaniu strony rzeczowej kalkulacyjnej taryfy celnej.

W nowej taryfie, opartej na zróżnicowanej, odpowiadającej współczesnym potrzebom nomenklaturze, dokonane zostały zmiany w dziedzinie ochrony celnej w tej myśli, by nowa taryfa, a) była liberalna w stosunku do importu surowców, i produkcji artykułów normalnej, masowej konsumpcji, b) była umiarkowanie protekcyjna w stosun-

ku do programowej, a potrzebującej ochrony produkcji krajowej, c) była wybitnie protekcyjna w dziedzinie specjalnych produkcji, służących naprzykład bezpośrednio celom obrony państwa, wzgl. fiskalną — w dziedzinie importu artykułów luksusowych.

Wnioski, przedstawione przez p. Ministra Przemysłu i Handlu były przedmiotem obszernej dyskusji, która przeciągnęła się do późnej nocy.

Na plenum sejmowym.

Projekt ustawy o gminie wiejskiej został w drugim czytaniu przyjęty

Warszawa 12.7. (pat)

Marszałek oznajmił że poseł Paczkowski (Ch. D) zrzekł się mandatu.

Izba przystąpiła do zakończenia dyskusji nad ustawami samorządowymi.

Poseł Putek (Wyzwolenie) sprawozdawca ustawy o gminie wiejskiej w przeszło 3 godzinne przemówienie omawiał poszczególne poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do ustawy o gminie wiejskiej poczem po krótkiej dyskusji izba przystąpiła do głosowania.

Art. 1 projektu ustawy o gminie wiejskiej przyjęto w następującym brzmieniu: Gmina wiejska stanowi korporację prawa publicznego i posiada prawa samorządu.

Do art. 3-go przyjęto poprawkę pos. Langera (Wyzw.) w myśl której każda nieruchomości musi wchodzić w skład obszaru gminy.

W artykule który stanowi że funkcjonariusze wojskowi stają się członkami gminy do której przynależą przydział rozciągnięto ten przepis także na duchownych i pracowników związków prawno-

publicznych.

Dalej przyjęto nowy artykuł który głosi że obywatelom Rzplitej nieposzlakowanym którzy mają stałe miejsce zamieszkania w gminie, ale nie mieszkali w niej jeszcze roku rada gminna może nadać wszelkie prawa członkostwa gminnego.

Przyjęto poprawkę posła Insiera, (koło żyd) że gmina może zakazać praw pobytu za zbrodnicę, ale tylko pospolitą.

Artykuł, dotyczący prawa wybierania, przyjęto w następującej redakcji: Prawo wybierania do rady gminnej, z wyjątkiem osób, pozostających w czynnej służbie wojskowej posiada każdy członek gminy wiejskiej bez różnicy płci, który w dniu zarządzenia wyborów do rady gminnej posiada prawo wybierania do Sejmu i co do którego nie zachodzi żaden z wypadków, pociągających za sobą utratę prawa wyborczego, w myśl ordynacji wyborczej do Sejmu.

W sprawie komisji wyborczej przyjęto nowy artykuł, według którego gminy, w których wybory odbywać się będą na zasadzie stosowania rozdzielnych mandatów, mogą być podzielone na terytorjalne obwody głosowania tak, aby na jeden obwód przypadało nie mniej niż 500 i nie więcej niż 1000 uprawnionych do głosowania.

Z dalszych poprawek przyjęto, że wójt musi również władać językiem macierzystym większości miejscowej ludności. Rada przysięgi musi być zgodna z zasadami i przepisami wyznania do którego składający przysięgę należy. Świadczenia pieniężne wymagane będą od wszystkich mieszkańców gminy w stosunku do zamożności.

Z temi ważniejszymi poprawkami projekt ustawy został przyjęty w 7-gim czytaniu.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro o godz. 11-ej przed południem.

Niebywała katastrofa lotnicza.

Samolot wyrzucił pilota i pasażerów, a sam szybował w powietrzu

Londyn 12 lipca (ate)

Z Winnipeg donoszą tutaj o oryginalnej i niebywalej katastrofie lotniczej. Samolot w którym miejsce zajęli pilot i dwu urzędników biura topograficznego wleciał na wysokość 100 stóp ponad chmurami. W re-

wnym momencie spadły pośród chmur ciała pilota i dwóch urzędników, samolot zaś pozostał w górze i dopiero po 10 minutach spadł także samolot o kilkanaście kilometrów dalej. Co było przyczyną tej katastrofy, dotąd niewiadomo.

Reforma wyborcza we Francji

By zostać deputowanym, trzeba uzyskać większość w dwu głosowaniach

Paryż 12 lipca (pat)

Rozprawy nad reformą wyborczą w Płebie Deputowanych zakończyły się o godz. 4 z rana. Izba deputowanych została ustalona na 611. Aby być wybranym na deputowanego, trzeba będzie uzyskać w pierwszym głosowaniu bezwzględną większość złożonych głosów przy liczbie głosów równającej się 1-4 wpisanych w danym okręgu na listę wyborców. W drugim głosowaniu, które będzie przeprowadzone, o ile żaden z kandydatów nie otrzyma więcej niż połowę głosów

wybrany będzie ten, który uzyska względną większość głosów. Całość przepisów wyborczych przyjęta została 320 głosami przeciwko 234.

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Od wtorku, dn. 12-18 lipca 1927 r.
 Dla do- **Carmen** Dramat 12 aktach, W roli
 roslých **główniej Raquel Meller,**
 Dla mło- **Zywy nieboszczyk**
 dzieży **Rossa w 8 cz. W roli gł. król kom. S. Chaplin.**
 W poczekalni radjo-koncerty bezpłatne.

Zasilek dla rezerwistów

przyznała komisja senacka

Warszawa 12 lipca (pat)

Senacka Komisja Skarbowo — Budżetowa po referacie senatora Krzyżanowskiego przyjęła bez zmian projekt ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, oraz niektórych zmianach w ustawie skarbowej na rok 1927.

Następnie sen. Puławski omawiał sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli w sprawie nabycia przez państwowy bank rolny majątku Telehany. Z uwagi na to, że w sprawie tej toczy się obecnie proces sądowy, komisja, zgodnie z wnioskiem referenta, postanowiła rozpatrzenie tej sprawy odroczyć do czasu ukończenia procesu

Proces gen. Zymierskiego.

Sąd w dalszym ciągu przesłuchuje świadków,
Osmy dzień rozprawy.

Zeznaje św. płk. Feliks Maciszewski, Szef Korpusu Kontrolerów, w sprawie umowy z firmą Protekta:

Nie pamiętam, czy brał kto udział z Korpusu Kontrolerów przy zawieraniu umowy z firmą Protekta. Korpus Kontrolerów zwracał jedynie uwagę, że cena masek jest zbyt wysoka. Ministerstwo Spr. Wojskowych nie posiadało kalkulacji produkcji masek gazowych, więc Korpus Kontrolerów proponował, aby tej sprawie zwrócić się do Francuskiego Ministerstwa Wojny.

Wykluczeniu od przetargów firmy Tank Korpus Kontrolerów był przeciwny, gdyż oferowali oni gaśnice dużo taniej, niż firma Zieliński. Jeżeli nawet były pewne wątpliwości co do solidności tej firmy, to zamówienie na proponowanych przez nich warunkach, można im było dać, gdyż władze wojskowe a zwłaszcza Departament VI był w stanie przeprowadzić ścisłą kontrolę fabrykacji gaśnic.

Dalej świadek stwierdza, że dzięki staraniom gen. Zymierskiego zaraz po objęciu przez niego stanowiska zastępcy Szefa Administracji Armji została zawarta korzystna umowa z firmą Ursus. Żądania tej firmy zostały zredukowane o kilka milionów franków. Także w sprawie propozycji zakupu 200 tysięcy karabinów niemieckich dzięki przeczności gen. Zymierskiego uchroniono Skarb Państwa od znacznej straty.

ADW. SZURLEJ: Czy przed aresztowaniem gen. Zymierskiego Korpus Kontrolerów miał jakie konkretne przeciwko niemu zarzuty?

ŚWIADEK: Nie.

Y końcu pułk. Maciszewski stwierdza, iż wspólnie z gen. Zymierskim jako zastępcy Szefa Adm. Armji Korpusem Kontrolerów była b. ścisła i owocna.

ŚWIADEK GEN. KAZIMIERZ PŁAWSKI:

Byłem szefem departamentu III. W sprawie fabryki masek przeciwgazowych przychodził do mnie mjr. Sarnek, zdaje się, że będący wówczas oficerem II oddziału. Do mnie została przesłana umowa z Protektą, już całkowicie sfinalizowana. Departament III ułożył tylko ostateczną formę umowy. Mjr. Sarnek interwenjował u mnie z ramienia gen. Zymierskiego czy też kogoś innego. Kalkulacja dokładna ceny masek była wręcz niemożliwa gdyż u nas masek dotychczas wcale nie wyrabiano. Jedną zaliczką była Protekcie wypłacona przy podpisaniu umowy. Dalsza zaliczka uiszczona była po pierwszym zamówieniu. Zaliczki te były przewidziane przez umowę. Osobiście uważałem awanse te za konieczne, gdyż inaczej fabryka nie mogłaby być uruchomiona. Co do dalszych zaliczek, to zdaje się że zadecydował je gen. Zymierski. Według mnie kontrolę solidności firm powinien był wykonywać departament X. Realizacja umowy pod względem technicznym obowiązuje departament III. Słyszałem, że ministerjum skarbu wydało okólnik, zezwalający na płaconie wyższej ceny za wyroby produkcji krajowej.

ADW. SZURLEJ: Czy gen. Zymierski interwenjował tylko w sprawach Protekty?

ŚWIADEK: Gen. Zymierski telefonował bardzo często w najrozmaitszych kwestiach. Bardzo się interesował np. oskarżony również sprawą pochową.

FRZEW.: Czy świadek pytał się gen. Zymierskiego o łącznego Sarnek się zajmował sprawą Protekty?

ŚW.: Nie pytałem się.

Gen. Zymierski prosi o konfrontację gen. Pławskiego ze św. inż. Bergerem. Stwierdza, iż narady w sprawie Protekty odbywały się w obecności przedstawicieli 3-go departamentu.

PROKURATOR: Panie gen. Zymierski! Czy przychodził do pana (do biura) w sprawie Protekty pos. Popiel?

GEN. ZYMIERSKI: Nie przypominam sobie. Możliwe, że był w tej sprawie kilka razy.

Świadek kpt. Chrzyszczewski z dep. III zeznał, że brał udział jedynie w ostatecznej konferencji w sprawie masek przeciwgazowych. Dysputowano kwestję jakości masek. Zgodzono się, że najlepszy model jest francuski. Departament III-ci umowy nie spisywał. Zaprojektował je mjr. Sarnek z polecenia Zymierskiego. General Zymierski interwenjował w sprawie przyspieszenia zawarcia umowy. Pewne punkty w umowie były zakwestjonowane przez min. skarbu a jeden punkt przez prokuratora. Żądał prokuratorji przez gen. Zymierskiego nie została wykonana. Major Sarnek był delegowany do Pa-

ryża przez departament 3-ci łącznie z oddziałem II szt. w sprawie zbadania obrony przeciwgazowej. Miał on opinię fachowca.

ADW. SZURLEJ: Czy fabryka Protekta istnieje w ŚW. Istnieje ale obecnie nie pracuje

ADW. SZURLEJ: Czy Protekta produkowała

maski?

ŚW. Tak jest.

Gen. Zymierski wyjaśnia iż zakwestjonowane punkty umowy uzgadniał mjr. Sarnek w porozumieniu z pułk. Milerem zastępcą szefa departamentu III-go. Następnie przewodniczący zarządził przerwę.

Katastrofalny orkan pustoszy Francję

Pamiętna z dziejów wojny rzeka Marna grozi wylewem

Paryż 12 lipca (ate)

Orkan szalejący wczoraj nad dwoma departamentami środkowej Francji zagroził przede wszystkim miejscowości Beauvais, gdzie gwałtowna ulewa podmyła dwie ulice tak że część domów spłynęła z wodą i mieszkańcy nie mogli się uratować. Płynęli oni przeszło kilometr na strychach i dachach walących się domów. Przyczyną katastrofy było nagłe wzniesienie się rzeki Vienne. W Ljmoges straż pożarna zdołała ocalić mieszkańców, jednakże mienie ich pochłonęła woda. W Trevillers koło Besancon piorun ude-

rzył w zakłady elektryczne, które stanęły w ogniu. Pożar wybuchł jednocześnie w pięciu miejscach, nie było więc mowy o razunku, cała miejscowość spaliła się.

Paryż 12 lipca (ate)

Marna Przybiera z godziny na godzinę. Należy oczekiwać wielkiej powodzi. Władze wojskowe zajęły się zabezpieczeniem niektórych miejscowości, gdyż powódź Marny zagrażałaby świeżo odbudowanym departamentom i zbiorom, które w niektórych okolicach po raz pierwszy od czasu wojny mają być zebrane.

Ford kandydatem na prezydenta St. Zjedn.

W obawie przed wpływami żydostwa zmienił swe dotychczasowe poglądy.

Nowy Jork 12.7. (aw)

Ostatnie deklaracje Forda o stosunku jego do Żydów komentowane są w szerokich kołach społeczeństwa amerykańskiego w ten sposób, iż tą drogą chce on ułatwić sobie otrzymanie stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych, przy wyborach, które odbyć się mają w jesieni roku 1928.

Już w roku 1924 Ford zamierzał wysunąć swoją kandydaturę. Jednakże szeroko rozgałęzione wpływy żydostwa udaremniły jego ówczesne zabiegi. Obecnie wobec rozłamu w ugrupowaniach republikańskich wysunięcie kandydatury pozapartyjnej Forda przy pomocy jeszcze większych kapitałów wyborczych, miałoby poważne szanse powodzenia.

Trzęsienie ziemi w Palestynie.

Domy w gruzach, kilkadziesiąt osób zabitych i rannych
Grób Święty poważnie uszkodzony

London 12 lipca (tel. wy.)

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło wczoraj Palestynę, środkową, wyrządziło wielkie szkody.

Do tej pory stwierdzono śmierć 31 osób, przeszło 200 jest ciężko rannych. Na przedmieściach Jerozolimy zginęło 8 osób, w Jerychu 3 osoby. W Jaffie i Haiffie rozpadło się kilkanaście domów.

Dzisiaj nad ranem powtórzyło się trzęsienie ziemi, tym razem już nie tylko w okolicach Jerozolimy, lecz w całej Transjordanji.

Są znowu ranni i zabici.

Budynek rządowy, w którym mieszka komisarz lord Plumer, jest poważnie uszkodzony.

Świątynie katolickie nie poniosły dotąd większych strat, aczkolwiek wiele obrazów i wotów dospadało ze ścian.

Jerozolima 12 lipca (pat)

Trzęsienie ziemi w Palestynie wyrządziło znaczniejsze szkody, aniżeli początkowo sądzono. Trzęsienie ziemi które rozpoczęło się w Egipcie, objęło Palestynę i Transjordanję. W okręgu jerozolimskim zostało zabitych 30 osób, zaś 30 odniosło rany. Grób Święty został wskutek trzęsienia ziemi ciężko uszkodzony. Również gmach hebrajskiego uniwersytetu doznał licznych uszkodzeń. Budynek rządu z mieszkaniem lorda Plumera i liczne domy prywatne doznały zarysowań i zachodzi obawa zawalenia się ich. Wśród ludności panuje nastrój paniczny.

Angielskie oddziały lotnicze brały żywy udział w akcji ratunkowej.

Donoszą, że w blisko 20—tu miastach i miasteczkach były ofiary w ludziach. Wśród ofiar tych niema ani jednego obywatela angielskiego.

Państwo w państwie.

Wojący nacjonalizm żydowski.

Łódź 12 Paź.

Każdy twór organiczny nie jest bezładnym chaotycznym zbiorowisk. Przypadkowości. W układzie systemu jakiegokolwiek jaźni różnorodność komórek pod względem formy, i swego zadania uzupełnia się wzajemnie tworząc harmonijną całość.

Zespoły organizacyjne narodów również nie są bezładną jednostronnie obmyślaną strukturą... Warunki egzystencji: konieczność narodowej symbiozy zbiorowej sączyły w treści pojęcia „narodu” najróżnorodniejsze czynniki, które poszczególne same w sobie przedstawiają jedynie klasy, stany społeczne a dopiero w zbiorowej formie narodu reprezentują ustrój nacjonalny...

Żydzi — jako ustrój zbiorowy — przez kilkadziesiąt wieków, od czasu utraty swej państwowości z racji swego fałszywego jednostronnego układu wewnętrznego, mimo moralnej łączności kosmopolitycznego żydostwa spadli w istocie do rzędu klasy... Klasy interesu, kupczenia — klasy wyznającej bez względny kult Cielca Złotego.

Pojęcie żydowskiej narodowości skurczyło się pod naciskiem klasowej irrydenty, która z rzędu narodów zepchnęła judaizm do podrzędnej grupy społecznej...

Żydostwo światowe od kilku lat przy stało do reorganizacji emblematów narodowościowych. Zapoczątkowało osadniczy ruch Palestyński, jako widomy fizycznie znak na rodowych dążności... Ruch zresztą skazany na flako, gdy centralizacja żydowskiej narodowości na piaskach jerozolimskich nie pokrywa się z materialnymi potrzebami łatwej egzystencji...

Dużo większe znaczenie dla panjudaizmu posiada natomiast ewolucja nacjonalnego żydostwa na terenie Polski... Dzięki dogodnym warunkom politycznym, obóz żydowski wprowadza reformacyjny Program ustrojowy...

Jednostronność klasowego zawodu handlowego ma zróżniczkować nowelizacja zawodowa... Żąda żydostwo Podziału pracy i zawodów. W postulatach zastrzega sobie miejsce współzależne z polską większością, prawa do pracy robotniczej, urzędniczej w biurach oraz w instytucjach rządowych i samorządowych. Żąda równouprawnienia zawodowego w dziedzinie rolnictwa, uznania de jure równych praw kulturalnych.

Jednym słowem rozdrabnia swą dotychczasową jednostronność klasową, aby dać za czątek moralnej formie narodowościowej, wyposażonej wszechstronnością stanowych komórek... Żydostwo z pobudek więcej nacjonalnych, niż materialnych buduje swój gmach narodowościowy.

Jeżeli rozchodzi się o nacjonalizm ogólnie pojęty, nikt nie może żydostwu za przeczyć praw do narodowej emancypacji.

Jeżeli zaś emancypacja moralna ma przybrać formy pasożytnictwa na organizmie polskości, jeżeli żydostwo na terenie Polski ma skoncentrować się, jako kosmopolityczny hulganizm, utrwalający na ziemi pol-

skiej nie swój modus vivendi ambicje i nadzieje wskrzeszenia nacjonalnej Judei nad Wisłą, na to Polska nigdy nie zgodzi się. Mimo zażydzenia Rzeczypospolitej, mimo chwilowej koniunktury politycznej, nacjonalizm żydostwa polskiego utonie w fali lasowej czołpacji.

Nigdy bowiem społeczeństwo polskie nie pozwoli na to aby na polskiej ziemi zogniskowało się rozproszone po wszelkich krajach żydostwo i uformowało gniazdo dla dalszego rozwoju nacjonalnego Izraela... Państwo w Państwie jest zbyt niebezpiecznym eksperymentem, gdyż od nacjonalizmu do aspiracji Prestiżu Państwowego niedaleko,

zwłaszcza gdy poza temi aspiracjami kryją się miljarde żydowskiego kapitału.

Nacjonalizm ruski czy białoruski, niemiecki czy inny naszych mniejszości — jest drobniakiem wobec wojującego nacjonalizmu żydowskiego.

Czy ochłonie wreszcie gorączkujący się filosemityzm, kiedy z notatek dziennikarskich dowie się, że z trybuny samorządowej Polskiej Stołecy mandatarjusze żydowskiej zaczynają urzędować w żargonie. Polscy samorząd zamieniają żydów w jęwejski lider...

Caveat consules...

A. E.

Ikarowe loty.

Poezja lotu nad morzem i ziemią

Awiatyccy zawiązujemy nową dziedzinę wrażeń. Żywiół powietrza, ujarzmiony przez człowieka odsłonił bez wątpienia, tak samo, jak żywiół morza — głębie tajemnic, z których chciwie czerpać będzie sztuka.

Poezja lotu ponad ziemią, opanowuje nie tylko jednostki artystyczne, obdarzone wybitną zdolnością odczuwania i przekształcania materiału psychicznego, dostarczanego przez bodźce zewnętrzne. Ruch a raczej towarzysząca mu błyskawiczna zmiana obrazów, nieprzerwana żadnymi postojami stajami i ich nieuniknionym ścisłkiem, beganiną, wrzawą i brudem, porzywa fantazję swą, wyłączną, tręską; wspaniały Pogaz techniczny, najpełniejsza realizacja mitycznego rumaka skrzydlatego, unosi przeciętnego mieszkańca padobu ku wyżom, które stają mu poznać łaskę wybranych — natchnienie rzeczywistości i rzeczywistość natchnienia.

Ziemia, oglądana — zwłaszcza latem — z okien samolotu jest zachwycająco piękną: jeden obrzydliwym, starannie przez doskonałego ogrodnika utrzymany ogród rozciąga się w dole; nieprawdopodobnie zażył się łagodnie zacięra się; pola i łąki nabierają prostych, wyraźnych konturów; drogi zdają się wygładzone, czyste, naciągnięte, jak sznury; całość przedstawia bogatą, urozmaiconą, cudowną mozaikę. Domy i linje kolejowe nasuwają reminiscencje z lat dziecięcych: tak rozkosznie są wszak podobne do owych budowli z drewnianych klocek, stawianych drobnymi rączkami i błaszanymi pociągów, puszczanych na stole lub podłodze.

Szybkości jazdy aeroplanem nie spostrzeżają

my, o ile nie wyglądamy oknem, a nawet wyglądając nie zdajemy sobie z niej dokładnie sprawy. Często jesteśmy przekonani, że aeroplan nie porusza się wcale, że niby kół zaczarowana, zawisi w powietrzu. Wynika to z niezwykle wielkiego zmniejszenia krajoobrazu, zmniejszenia, przy którym szerokie rzeki nie są szersze od wstążeczek, obszary lasów — od dłoni kobiecej. Te „małe” przestrzenie samolot mija według podróżującego po raz pierwszy zbyt wolno — dopiero gdy ów podróżujący dowie się i uprzytomni sobie, czym są takie „małe” przestrzenie, może on uwierzyć w zawrotną prędkość szybowania aeroplanu.

Niewielu — jak dotychczas — śmiełków przelatywało nad morzem i oceanem: jest to emocja równie podniosła jak wstrząsająca. Nieskończoność i nieokreśloność pochłaniają człowieka: nie widać, gdzie kres wody, a początek nieba, lub odwrotnie, niewiedomo czy tu i ówdzie ukazujące się strzępy światła są chmurami w powietrzu czy odbłaskami słońca w wodzie. Wzburzone morze zdaje się gęstą, nieruchomą masą; podążać ponad sobą drugą gęstą, nieruchomą masę — niebo, lotnik ma wrażenie, iż jest środkiem jakiejś olbrzymiej szarej, nieprzezroczystej kuli.

Śmierć Ikarą, szalonego Ikarą z najbliższego mytu jasnowidzącej starej hellady, była nie kłosa, lecz zwycięstwem: w oddali niezmiernie wielkiej zapowiedzią wspaniałego — poprzez wszystkie męki — triumfu jego bolesnej tęsknoty, wiążącej się z słońcem, może z niebem, człowiekiem i wszechświatem.

M. P.

Ludzie bez serc.

Matka, która tort urowała swe niemowlę

Coś z „Ogrodu udręczeń” Mirbeau, coś z „Człowieka bestji” i to w centrum Warszawy, w najbardziej ożywionym punkcie miasta... Codziennie tysiące ludzi ocierały się o potworną zbrodnię, a każdy przechodził obojętny, bo pęd życia stolicy nie pozwalał ani na chwilę zatrzymać się dla spraw bliźnich i ich nieszczęść.

Prosty przypadek, ten najlepszy detektyw, odkrył zbrodnię.

Na rogu ulicy Brackiej i Żorawiej w Warszawie zatrzymywała Przechod. kobieta w łachmanach z dzieckiem na ręce. Kilka dni prosiła o jałmużnę, a prośbę jej podierało dziecko cichym skowykiem.

Dopiero wczoraj między tysiącem Przechodniów znalazła się kobieta o bardziej wrażliwym sercu, żona oficera W.P. P. K. i ta aatrzymała się, by wspomóc nieszczęśliwą. Już sięgała po grosz do torebki, gdy zastano

wił ją ustawiczny płacz niemowlęcia w zaśliniatku, mającego oko owinięte bandażem.

— Dlaczego ten mały, tak rozpaczliwie płacze? — spytała.

— Dwa dni nie jadłam nic i on głodny — jęczała żebaczka.

Tymczasem ludzie zaczęli się zatrzymywać i utworzyli zwarte kolisko. Nagle żebaczka chciała uciekać. Zatrzymano ją i przemocą usunięto bandaż z oka dziecka. Pod szmatą, na przekrwawionym, zapuchniętym i zaropiałym oku dziecka przymocowana była skorupa orzecha włoskiego, a w niej tkwił duży, żywy pajak. Pajak starał się wydobyć z zaimprovizowanego więzienia i głodny wżerał się w oko nieszczęśliwego dziecka. Dziecko skarżyło się ciągle cichym skowykiem na tę nieludzką torturę. Matce pomagało to do zarobków...

Dzieckiem i sprawczynią zajęła się policja

Koniec legendy o „ostatniej carównie“.

Kim jest p. Czajkowska?

W swoim czasie bardzo wielkiego rozgłosu nabrała sprawa młodej kobiety, która w r. 1920 usiłowała odebrać sobie życie w Berlinie, a uratowana, poczęła opowiadać, że jest córką Mikołaja II, wielką księżną Anastazją. Według jej opowiadań, ocalił jej życie w Ekaterynburgu oficer bolszewicki, nazwiskiem Czajkowski. Z nim tajemnicza młoda osoba przedostała się z Rosji do Rumunii i w Bukareszcie wzięła ślub. Tam też przyjechał na świat ich syn, któremu dano na imię Aleksy, na cześć zamordowanego następcy tronu. Wkrótce potem Czajkowski został zamordowany i rzekoma księżna udała się do Niemiec, aby znaleźć swą ciotkę Irenę Pruską. Doprowadzona do rozpaczki powodzeniem, zdecydowała się na krok samobójczy.

Znaleźli się ludzie, którzy święcie uwierzyli w opowiadanie młodej kobiety. Nawet takie fakty, że nie było najmniejszego podobieństwa między nią a wielką księżną Anastazją i że młoda kobieta znała tylko język niemiecki, nie rozumiejąc zupełnie ani

po rosyjsku, ani po angielsku, gdy właśnie te dwa języki były przede wszystkim używane w rodzinie cesarskiej, nie zdołały osłabić wiary w jej opowiadanie. Nie zwracano także uwagi na to, że młoda kobieta mogła przytoczyć bardzo nieliczne szczegóły z życia rodziny cesarskiej, przypisując te niedomagania pamięciowe zarówno prześlacom moralnym, jak ciężkim poranieniom głowy.

Jak już zaznaczyliśmy, sprawa tajemniczej młodej kobiety nabrała wielkiego rozgłosu. Zainteresowano się nią głównie w Niemczech i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ale, oczywiście, najwięcej pozęto zajmować się osobą rzekomej wielkiej księżnej w kołach emigracji rosyjskiej.

Były wychowawca następcy tronu Aleksego, obywatel francuski, P. Gillard, podjął się zadania wyjaśnienia tej sprawy. Dwukrotnie jeździł do Berlina, widział parę razy młoda kobietę i długo z nią rozmawiał. Poza tem przeprowadził wyczerpującą korespondencję ze wszystkimi którzy mogli udzielić jakich informacji, a nadto badał bardzo szczegółowo wszystkie dokumenty, mogące rzucić światło na tę tajemniczą sprawę i na osobę jej bohaterki.

Wyniki tych badań ogłosił niedawno p. Gillard na łamach tygodnika „L'Illustration“ uzupełniając swe wywody licznymi fotografiami.

Rezultaty tych badań wypadły fatalnie dla rzekomej wielkiej księżnej Anastazji. Okazuje się, że nikt faktycznie ze znających rodzinę cesarską nie poznał w młodej kobiecie księżniczki Anastazji, wiadomości o rodzinie cesarskiej posiadane przez rzekomą carównę, były najzwyczajniej wyczerpane te z opowiadań i rozmów z osobami, które w swoim czasie miały bliższe lub dalsze stosunki z dworem. Dalej nie ustalono najmniejszego podobieństwa między młoda kobietą a księżniczką Anastazją. A najważniejsze jest to, że nieznaną poznana została przez pewną panią, u której zamieszkiwała kilka razy, poczynając od listopada r. 1919. Według dokumentów, jakimi wówczas nieznaną legitymowała się, jest to Franciszka Szanskowska, Polka, pochodząca z Pomorza. Ustaliła to również ekspertyza grafologiczna.

W ten sposób legenda o ocaleniu wielkiej księżnej Anastazji nie została się wobec rzeczywistości.

Propaganda antypolska

SZERZĄ JĄ NIEMCY I SOWIETY

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu otrzymał w ostatnich czasach szereg protestów składanych na najróżniejszych wiecach niemieckich, przeciw „białemu terrorowi“ panującemu rzekomo w Polsce. Ręka świecka jest w tej sprawie szalenie przejrysta. Chodzi o odwrócenie uwagi od krwawych bezceństw, popełnianych w Rosji, przeciwko którym „humanitarni Niemcy“ nie protestują. W podobny sposób zasypywana literalnie tego rodzaju protestami różnych wieców ukraińskich w Kanadzie była w początkach d. r. placówka Rzeczypospolitej w Montrealu przyczem protesty te obok z najróżniejszych części kraju pochodziły dziwnym trafem wygotowywane były na identycznych a do wyglądu i treści drukowanych formularzach. Dopisane były tylko ręką nazwa miejscowości i data wiecu.

Ilość urodzin w miastach Polski zmniejsza się

W Łodzi na 1000 mieszkańców — 28,3 urodzin.

Na podstawie obliczeń, dokonanych w kilku większych miastach Polski, w ostatnich 20—tu względnie 30—latach daje się zauważyć stopniowy i pokaźny spadek liczby urodzeń, który dał się odczuć zwłaszcza w latach powojennych.

Na tysiąc ludności liczba urodzeń wynosiła: w Warszawie — w 1885—ym roku —

43,85, w 1905—ym — 31,24, w 1923—im już 23,82. W Poznaniu w r. 1885—ym — 42,10 w 1905—ym — 36,90, w 1923—im — 31,90. W Łodzi na tyleż mieszkańców liczba urodzeń wynosiła (brak danych za rok 1885—y) w 1905 r. — 44, w 1923—im spadła do 28,3.

To samo zjawisko daje się zauważyć i w innych miastach.

BR. HOFMANN.

POCHODNIA

Doktor Gisbert Hagen siedział w otwartym oknie i paląc papierosa, czytał gazety. Wieczór był ciemny, powietrze parne, silny zapach ziemi uderzał nozdrza.

Doktor odłożył gazetę, zamyślił się i poczuł nagle dziwną gnusność i niezadowolenie. Zdał sobie sprawę z tego, że rozczarował się, i w małżeństwie, przed paru tygodniami zawarł, nie znalazł szczęścia, które go był pewien. Tak dziwne było ich zbliżenie! Korespondowali ze sobą pod godłem „Pochodnia“ — Dzisiaj nie mógł zrozumieć, jak jego żona, wątła, cicha i prawie lekliwa, pisała te listy, dyszące zrozumieniem życia: namietnością, listy, którym początek dało żartobliwe ogłoszenie w gazecie sub „Pochodnia“ a — koniec miał nastąpić wraz z końcem żywota.

Kobietę, piszącą te listy, wyobrażał sobie jako wysoką, ognistooką, brunetkę — a żona jego była malenka, o jasnych, wodnych oczach i popielatych włosach. Nie tak powinna płonąć jego wymarzona „Pochod-

nia“.

Mimo mroku, zauważył Gisbert szybko zdążającą do furty ogrodowej jakąś smukłą postać kobiecą. Chód jej był pyszny i harmonijny, postawa królewska. Czy to jego żona? Nie! Ale przecie... Oczywiście, to jej sobolowe futro.

— Egede! — zawołał, wychylając się z okna.

Postać nie zatrzymała się. Gisbert zbiegł ze schodów i pogonił za nią. Ujrzał ją w alei kasztanowej, prowadzącej do przystanku kolejki dojazdowej.

— Egede! Poczekaj! — zawołał znów, ale — czyżby się pomylił? zdawało mu się, że przyspieszyła kroku. Podbiegł więc i od ruchowo krzyknął:

— Pochodnia! —

Postać kobieca zadrżała, przystanąła, i w nagłym półobrocie Gisbert ujrzał piękne, ale nieznanome oblicze; poczem niewiasta szybko pomknęła naprzód i nagle skrzyła w gęstwę. Nim Gisbert doszedł do tego miejsca, nie było śladu jej przejścia i wobec ciemności, uniemożliwiających dalsze ściganie. Gisbert zawrócił do domu.

— Jakim sposobem obca kobieta wysz-

ła z pawilonu ogrodowego, odziana futrem Egedy? — myślał uporczywie.

W domu Egedy nie było. Służba powiedziała mu, że pani wyszła do ogrodu.

— Czy miała sobolowe futro?

Tak, gdyż było chłodno.

Gisbert gubił się w domysłach. Co znaczyła ta ucieczka? Czyżby, zaledwie po wróceniu z czterotygodniowej podróży poślubnej, Egede postanowiła go porzucić? Podobny postępek wydawał mu się ze strony tej chłodnej, cichej kobiety niepodobieństwem.

Gisbert wieczerał sam. Egede nie powróciła. Nie powróciła przez całą noc — i nazajutrz wczesnym rankiem Gisbert wyszedł do ogrodu. Gnany dziwnym przecu-ciem, zbliżył się do pawilonu ogrodowego, a widząc uchylone drzwi, wszedł i zobaczył leżącą na koszykowej kanapie Egedę.

Na palcach przysunął się do niej i ujął zwieszającą się rękę. Była zimna. W tej chwili nastąpił nogą na coś kruszącego się, a podniósłszy przedmiot, poznał igłę morfi- nową. Zajrzał w oczy żony — nie żyła.

(D. c. n.)

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Dzień gwiazdy.

Co robi Mary Philbin w wolnych chwilach od zajęć.

Świetna amerykańska artystka filmowa z „Fanametu“ Mary Philbin niezapomniane „Dziewczę z Karuzeli“ tak opowiada o swych upodobaniach i przeżyciach dnia.

Współczesna panna uważa wieczór spędzony w domu i nie urozmaicony żadnymi rozrywkami za zupełnie zmarnowany. Cóż by więc pomyślała o mnie, która kładę się spać przeważnie o godz. 9-ej?

Nie macie pojęcia, jak wyczerpuje i nuży śmiech lub płacz w rolach uczuciowych, które tak lubię odgrywać, ale zazwyczaj tak jestem tego rodzaju rolą przemęczoną i tak się w nią wzywam, że nawet po zdjęciach, kiedy gasną wielkie jupitery i miłknie muzyka, nie mogę wrócić do zwykłego usposobienia. Razu pewnego gdy odtwarzałam rolę brzydkiej dziewczyny, musiałam przez cztery godziny podczas niezwykle upału nosić na sobie „sztukówki“ z wełny i celuloidu, aby wydawać się wyższą i tęższą. Cóż więc dziwnego, że po takiej pracy gwiazdy

filmowe zmuszone są długo wypoczywać a nie jak sądzi wielu spędzać wieczory na bankach i zabawach.

Wolniejsze chwile spędzam ze swym kotem i psem lub też uczę się gotować i śmiać twierdzić, że potrafię być nietylko gwiazdą, zdobywającą nagrody na konkursach piękności, ale i dobrą żoną i gospodynią.

Przepadam za poważną muzyką, której się pomimo nawału pracy oddaję z zamił

waniem, a chwile spędzone przy fortepianie, którego tony wprawiają mnie w ekstazę, uważam za najszczęśliwsze. Nie podoba mi się zamilowanie teraźniejszych panien do muzyki lekkiej; zamilowanie do dobrej muzyki może być tak samo kultywowane, jak zamilowanie do dobrej książki.

Staram się zawsze rozpocząć dzień z uśmiechem, w przeciwnym bowiem razie cały dzień jest zepsuty, uśmiech zaś udziela się otoczeniu.

Propagandowy film bolszewicki Przedstawi dzieje dojścia bolszewików do władzy

Rząd sowiecki nosi się z zamiarem sfilmowania wydarzeń, które 10 lat temu w końcu października doprowadziły do upadku rządu Kiereńskiego i do zapanowania bolszewików. Olbrzymi ten film pod tytułem „Październik“ nakręca się w Leningradzie pod kierunkiem znanego reżysera, twórcy „Pamiętnika“ Eisensteina. Dziesiątki tysięcy sfiltystów i czerwogwardziejców odtworzy wiernie dni rządu Kiereńskiego. 5000 lamp specjalnych do zdjęć ustawiono naokoło pałacu Zimowego.

Krażownik „Aurora“, który jest już wycofany z czynnej służby powtórzy pamięt

ne bombardowanie pałacu Zimowego, które ostatecznie zdecydowało o losie Kiereńskiego.

Kozacy będą pędzić przez Newski Prospekt, atakując tłum.

Również bolszewicy nie wstydząc się niczego, mają zamiar pokazać pamiętne sceny grabienia piwnic arystokracji i zbijania się ludu na śmierć.

Rolę Lenina odegra robotnik z Uralu nazwiskiem Nikandrow, który jest frapujące podobny do zmarłego dyktatora. Kiereńskie go otworzy niejaki Popow, urzędnik jednego z leningradzkich muzeów.

Najmłodsza gwiazda filmowa NAJWAŻNIEJSZY PUNKT W JEJ PIERWSZYM KONTRAKCIE.

Najmłodsza, ale już bardzo popularna w Stanach Zjednoczonych gwiazda filmowa, sześciolatnia panna Mae Keen zwana również „Promykiem słonecznym“ po pracowicie spędzonych miesiącach w Hollywood, powróciła na letnie wywczasy na łono rodziny. „Promyk słoneczny“ już od „wczesnej młodości“ zdradzał niepospolite zdolności mimiczne i wreszcie zdecydował się iść za głosem powołania. Próbnymi występami potwierdził przewidywania i marzenia „Promyka“ — został gwiazdą filmową. Wielki koncert filmowy poważnie zainteresował się sześciolatnią gwiazdą i zawarł z nią kontrakt na cały szereg występów.

Jak opowiadają świadkowie głównym punktem w kontrakcie do którego nowa gwiazda przywiązywała największą wagę było żądanie, aby codziennie otrzymywała od dyrektora wytwórni pudło czekolady. Co do tego punktu „Promyk słoneczny“ zajął stanowisko nadszpejnowanie nieustępliwe i możyby rokowania o całą serję występów, mówiąc na wiasem imponująco dobrze opłacanych, rozbiły się, gdyby nie wybitnie pojednawcza pozycja dyrektora wytwórni.

Karjera filmowa Normy Talmadge. Kobieta dwadzieścia dwa razy poślubiona

Norma Talmadge, znakomita gwiazda First National'u, w następujący sposób opisuje swe przeżycia i doświadczenia filmowe, których ma sporo, gdyż dotychczas grała przeszło 200 ról.

Podczas mojej kariery filmowej odtwarzałam najrozmaitsze typy, fotografowano mnie w najbardziej nieprawdopodobnych sytuacjach. Z początku nie zwracano niemal uwagi na wyraz mojej twarzy. Musiałam ją malować na czarno (do ról muryńskich), albo też reżyser robił wszystko, by twarz moja była na filmie niewidoczna. Dopiero po jakimś czasie zaczęto mi dawać większe role. Byłam naprzemian hrabiną, morderczynią, żebraczką, chłopką,

hiszpanką, dziewczyną chińską, paizem florenckim, baletnicą, polskojową, podlotkiem i zgrzybiatą staruszką. Ubierano mnie w lachmany i atłasy, złoto i brylanty. Wyrzywałam sobie włosy w ponurych celach więziennych, to znowu udzielałam audjencji we wspaniałych pałacach. Sprzedawano mnie jako niewolnicę, wysyłano na samotne wyspy, poręczano, bito, wyrzucano we wzburzone fale morskie. 22 razy byłam poślubiona, urodziłam olbrzymią ilość dzieci. Samoloty unosiły mnie pod obłoki, na plecach wielbłądów, wędrowałam przez bezładne pustynie...

Wszystko to, działo się w imię dziesiątej muzy,

GASTON LEROUX,

12)

Tajemnice zakładów Kruppa.

„Nika bez słowa odciągnęła go nogą... a wtedy Kaniowski zerwał się. Dojrzałem przez dziurkę od klucza jego twarz: straszny był, wstrętny! Do końca życia nie zapomnę tej twarzy, wykrzywionej bólem i rozpaczą, tych oczu, w których malował się obłęd i lek okropny! Do końca życia nie zapomnę tego spazmatycznego szlochu, tak strasznie brzmiącego!

— „Żebyś choć mógł sam umrzeć!... — wołał z rozpaczą: — Ale mi nie wolno: I na to znaleźli sposób, oni te klaty nielitościwi!... Wiesz:.. zapowiedzieli mi... że gdybym umarł przed zupełnym wykończeniem tej przeklętej maszyny:.. to oni ciebie upieką... na wolnym ogniu!... słyszysz!?... na wolnym ogniu!“

„I wybuchnął nagle jakimś strasznym, obłądnym śmiechem. A mnie mróz przeszedł do szpiku kości, bo błyskawicznie przemknęło mi przez głowę, że ów nieszczesny już powiedział wszystko, że już wydał całą tajemnicę! Zdaje mi się, że i w głowie Niki... mrużyła się zrodzić w tej chwili podobne podejrzenie, bo oto nagle wstała z krzesła i w najwyższym uniesieniu rzuciła mi w twarz te słowa:

— „Wolę tysiąc razy umrzeć! Raczej i moja i twoja śmierć i śmierć mego ojca, niż ta straszna zbrodnia!... Słyszysz?::: Zagłodzę się raczej:.. zginę,

„Ale nie mogła dokończyć zdania, bo oto generał von Berg przyskoczył ku niej, zatkał jej usta dłonią i szarpnąwszy ją brutalnie, wepchnął ją przez mocą do owego pokoju, w którym siedziałem schowany, w przekonaniu, że tam niema nikogo.

„Ledwo zdążyłem ukryć się z powrotem za szafą. Generał zamknął za Niką drzwi na klucz, potem wyszedł do przedpokoju. Przywołał stojącego tam na straży dozorcę i polecił mu pilnować owych zamkniętych drzwi, sam zaś odszedł z Kaniowskim, który ciągle płakał i krzyczał jak szalony.

„Ja tymczasem podszedłem do Niki, szepcząc jej pociechę:

— „Ja panią wyratuję! Mówiłem z matką pani. Rząd francuski wysłał mnie tu, aby ocalić i was i Paryż!

„Spojrzała mi w oczy głęboko i odparła:

— „Jeden jest tylko sposób na to: musi pan mnie zabić. Gdy ja zginę, on już nic nie powie:.. nie będzie się lękał, że mnie będą torturować. Zatem zabij mnie pan! Natychmiast! Próbowałam parę razy samobójstwa... napróżno:.. Pilnują mnie ustawicznie: Przez całą noc czuwa koło mnie jakaś megiera... nie znuży oka!.. Chciałam się zagłodzić, karmią mnie przemocą! Na miłość Boską! Zabij mnie pan:.. nie masz bronii, powiesz się tu, na klancie!

„Ale prędko, bo zaraz tu przyjdą po mnie!“

„Ostatecznym wysiłkiem udało mi się ją trochę uspokoić. Trzymałem ją mocno za obie ręce.

— „Czy Kaniowski wydał im już całą tajemnicę? — spytałem.“

— „Ochłonęła nieco.

— „Jeszcze nie, — odparła, — ale napewno wyda, kiedy będzie potrzebna.“

— „Zatem jeszcze nie straconego!“

— „Ale on powie, wszystko! Napewno powie! Słyszalesz go pan przecież!“

— „Tak... A kiedy będzie musiał powiedzieć wszystko?“

— „Za dwa tygodnie. Najdalej 21 tego miesiąca. Zaskoczony tą wiadomością, na którą nie byłem zupełnie przygotowany, wyjąkałem z trudem:

— „To niemożliwe!... Do tego czasu nie zdąży zbudować całej „Titanji!“...“

— „Oryginalna „Titanja“ skończona będzie za trzy miesiące. Ale równocześnie budują mały model „Titanji!“... będzie skończony najdalej za dwa tygodnie i zaraz mają go wypróbować. I kto wie, może Sergjusz będzie musiał nawet wcześniej wydać wszystko... Wierzaj mi pan, niema już żadnej nadzieji:.. Sergjusz kocha mnie do szaleństwa... nie cofnie się przed niczem, by mnie ocalić:.. Powtażam panu: jeśli mnie pan nie zabijesz, jesteśmy zgubieni.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Z pożyczką czy bez pożyczki?

Opinie sfer przemysłowo-handlowych o pożyczce.

(Ankieta P. A. P.)

P. poseł Andrzej Wierzbicki, naczelny dyrektor Górnictwa, Handlu i Finansów w następujący sposób ocenił znaczenie uzyskanej pożyczki:

„My Polacy zamiast wybiegamy myślą w przyszłość, zamiast gromadzimy zasobów, które decydują o przetrwaniu okresów, gdy fala życia nie wznosi się do góry a przeciwnie opada. A towo falowanie jest przecież rzeczą nieodłączną od życia jednostki, czy państwa.

Pożyczka 15 milionów dolarów stwarza owe zasoby, stwarza pewne wyrównanie okresu gorszej konjunktury, pewność stabilizacji naszego pieniądza. Niezastępuje ona naszych własnych wysiłków, rozumnej polityki finansowej i gospodarczej państwa, nie wydoła sama przez się. Ale daje pewność, że gdy ta polityka dopisze, okres gorszej konjunktury, jako tego czegoś co przychodzi ze świata, tą właśnie rezerwą wyrównany będzie.

I w tem leży znaczenie tej pożyczki!

P. Antoni Wieniawski, prezes Banku Handlowego, oświadcza co następuje:

„Miałem sposobność niejednokrotnie wskazywać na znaczenie należytego postawienia sprawy pożyczek zagranicznych. Pożyczkę tę, choć nieznaną, uważam za zbyt dużą. Jest to dowód, że grupa, traktująca o większą pożyczkę, pragnie kombinację tę doprowadzić do skutku. Jest to dalszy ciąg bezpośrednich stosunków z rynkiem finansowym amerykańskim, zapoczątkowanych przez pożyczkę Dillona.”

P. Józef Jakubowski, naczelny dyrektor Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie pisze:

„Doniosłość uzyskanej 15-0 milionowej, krótkoterminowej pożyczki ze stanowiska ogólnogospodarszego, a nawet i politycznego, polega przede wszystkim na tem, że, będąc aktem zaufania kapitałów zagranicznych do Polski, ma ona stanowić wstęp do zawarcia umowy o znacznie większą długoterminową pożyczkę. Dopiero bowiem uzyskanie znacznie większego kredytu długoterminowego pozwoli nam na realne podjęcie rozwiązywania szeregu naszych trudności gospodarczych. Bezpośrednia zaś i niewątpliwa łączność między temi dwiema pożyczkami została stwierdzona przez obie strony formie wymiany odpowiednich dokumentów.

Co się tyczy bezpośrednich korzyści, wynikających z obecnie uzyskanej pożyczki — są to w pierwszym rzędzie korzyści pożyczki interwencyjnej, gdyż taki charakter ma nasza pożyczka; dowodzi tego chociażby forma jej realizacji (odpowiednia suma, oddana do dyspozycji rządu polskiego i oprocentowana tylko w tych częściach, które będą zrealizowane).

W ten sposób udzielony nam kredyt stwarza niewątpliwie dodatkowe, poważne rezerwy dla utrzy-

mania stabilizacji złotego, co wobec wysokiej pałowności naszego bilansu handlowego i niebezpieczeństwa deficytu bilansu płatniczego — musi mieć znaczenie pierwszorzędne dla całokształtu naszych stosunków gospodarczych.

Należy wziąć również pod uwagę, iż fakt uzyskania przez rząd polski pożyczki zagranicznej, choćby nawet tak skromnej, jak ta, której nam obecnie

udzielono, powinien dodatnio odbić się na rozwoju prywatnych stosunków kredytowych Polski z rynkami zagranicznymi.

Wreszcie nie należy pomijać znaczenia moralnego faktu zawarcia pożyczki, gdyż — jak to mieliśmy już wielokrotnie możność przekonać się — czynnik psychiczny odgrywa w naszym życiu gospodarczym szczególnie doniosłą rolę.”

Kto więcej oszczędza.

Ruch oszczędnościowy w Polsce i zagranicą

Mamy w Polsce 110 zorganizowanych kas oszczędności z wkładami na ogólną sumę 70 milionów złotych, a tymczasem w sąsiedniej Czechosłowacji blisko 400, nie licząc wcale tak zwanych kas zaliczkowych, które poniekąd wypełniają zadanie kas oszczędności.

Wkłady Czechosłowackich kas oszczędności reprezentują sumę przekraczającą znacznie 300 milionów dolarów czyli 2,700,000 złotych. Jedną tylko większą kasą oszczędności w Pradze ma wkładów na blisko 50,000,000 dolarów i wydała przeszło 300,000 książeczek wkładowych. Nasza Pocztaowa Kasa Oszczędności, która w Polsce odgrywa wyjątkową rolę w obrocie czakowym wydała do 1 października r. ub. zaledwie 102,604 książeczki, jakkolwiek od 1 stycznia br. daje się zauważyć stały wzrost oszczędności w tej instytucji.

Na 1 czerwca 1924 roku ilość wydanych książeczek wynosiła tylko 33,018.

Suma oszczędności zwyczajnych, złożonej w PKO. wynosiła na 1 października ub. r. 20,575,520 złotych. Na 1 stycznia br., tylko 12,612,013 zł. a tymczasem w Anglii w końcu roku 1915 suma oszczędności złożonej w PKO. wynosiła przeszło 186 milionów funtów, a więc przeszło 8 miliardów złotych podług kursu obecnego.

We Francji jeszcze w końcu roku 1921 pocztowe kasy oszczędnościowe wykazywały przeszło 7 mil. oszczędzających.

We Włoszech w roku 1920 znajdowało się w

obiegu prawie 6¼ mil. książeczek oszczędnościowych, w Holandji, w końcu roku 1921 było w obiegu prawie 2 mil. książeczek oszczędnościowych i t.d.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajdowało się w obiegu na 1 lipca 1922 roku 20,242 książeczek wydanych przez pocztowe kasy oszczędnościowe, a suma wkładów wynosiła prawie 138 mil. dolarów, ale oprócz tego t. zw. „Mutual Savings Banks” w roku 1923 wykazywały ponad 10 milionów oszczędzających, a suma wkładów przekraczała 6¼ milarda dolarów, oprócz oszczędności ulokowanych w innych instytucjach.

Jak więc widać z tych kilku cyfr, dorobek nasz na polu oszczędnościowym jest bardzo niski, zarówno pod względem organizacyjnym jak i stanu oszczędności w ogóle. Praca nasza powinna iść w kierunku stworzenia przedewszystkiem jaknajwiększej ilości kas oszczędności nawet w najmniejszych miejscowościach Rzeczyposp. litej, któreby ideą oszczędności słowem i czynem propagowały, a przeto mogły w tym kierunku wiele uczynić szkoły, któreby przez założenie t. zw. szkolnych kas oszczędności wychowywały młodzież w duchu oszczędnościowym i w ten sposób przysporzyły nam w przyszłości kadry obywateli przepojonych zasadami oszczędności.

Czeka nas w tym kierunku wysiłek duży ale konieczny, jeżeli przyszłość gospodarcza Polski, ma oprzeć się na trwałych fundamentach.

Bankructwa w Polsce

Najwięcej jest w województwach centralnych

Ogłoszona ostatnio statystyka upadłości w Polsce za okres 1925—1927 r. wykazuje, że największa fala upadłości nawiedziła Polskę w r. 1926. Cyfra ogłoszonych wówczas u-

padłości wyniosła 519. W r. ub. widziemy znaczną już poprawę, gdyż upadłości było ogółem 303.

Natomiast statystyka za pierwszy kwartał br. wykazuje pewne pogorszenie się tego stanu, jeżeli uwzględnimy, że cyfra upadłości ogłoszonych w tym czasie wynosi 60, t z końcem ub. roku 43.

Najsilniej falą bankructw dotknięte zostały w br. województwa centralne, gdzie w pierwszym półroczu br. zanotowano 25 wypadków upadłości. Na drugim miejscu stoją województwa zachodnie, z cyfrą 12 bankructw, a na trzecim województwa południowe, 11 bankructw. Najlepszy stosunkowo stan rzeczy istnieje w województwach wschodnich. Tu zanotowano wszystkiego tylko 3 wypadki bankructw. Cyfra ta jednak nie jest miarodajną dla oceny sytuacji gospodarczej wspomnianych terytoriów, wiadomo bowiem, że Kresy stoją najniżej pod względem gospodarczym z wszystkich dzielnic naszego państwa.

Z przedsiębiorstw dotkniętych kryzysem największy procent upadłości notuje handel. Dowodzi tego liczba 50 wypadków bankructw w handlu na ogólną cyfrę 60

Ubezpieczenie budowli na wsi.

Wyjaśnienie Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych

Od „Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych” otrzymujemy następujące sprostowanie pomieszczonego w dniu 5 czerwca wzmianki pt. „Demagogia w ubezpieczeniach”.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — dawniej Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych — zgodnie ze swoim powołaniem i celem dąży od kilku lat do obniżenia opłat, jakie właściciele z tytułu ubezpieczenia swych udowli od ognia ponoszą i w tem swoim dążeniu osiągnął już znaczne wyniki.

Akcja ta oparta jest — zgodnie z zasadami racjonalnej polityki ubezpieczeniowej na materiałach statystycznych, obejmujących przypisaną na

każdy rok składkę i palność, jaka w dziale przymusowego ubezpieczenia budowli daje się zaobserwować.

W dziale budowli dworskich PZUW. stało od szeregu lat w obliczu gospodarki prawie że deficytowej. W roku 1925 naprzykład na sumę zł. 1,930,000 przypisanej składki ogniowej z działu dworskiego wypłacono odszkodowań zł. 1,578,000, czyli że palność wynosiła 82 proc., podczas gdy w dziale budowli wiejskich, gdzie PZUW. posiada kierunek obniżenia składek, palność wynosiła 37%.

Biorąc pod uwagę fakt, że rzeczywiste wpływy wynoszą zaledwie 60 proc. przypisanej składki, stwierdzić należy, że dział dworski w PZUW. który zgodnie ze swoim powołaniem, nie prowadzi selekcji ryzyka, a obejmuje ubezpieczeniem wszystkie rodzaje zabudowań, więc drewniane i kryte słowami, jest faktycznie wybitnie deficytowy i tylko wielki obszar, jaki stanowi cały portfel PZUW. pozwala na wyrównanie ryzyka przy dotychczasowej palności działu dworskiego.”

GIEŁDA ZBOŻOWA.

LÓDŹ 12 lipca

Geny bez zmiany.

Cena orientacyjna mąki żytniej I-szych gatunków zł 81,00; cena orientacyjna mąki pszennej I-ych gat. zł 86,00. Tendencja utrzymana z lekkim odcięciem mocniejszym.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 13 lipca — Małgorzaty, P. M.

TEATRY.

Teatr Miejski „Musisz być moja”.

Teatr Popularny „Cnotliwa Zuzanna”

WIDOWISKA,

Casino „Tej wysokość tańczy”

Splendid „Skompromitowana mężatka”

Luna „Noce szafu”

Grand-Kino „Bitwa pod Skagarrak”

Teatr „Hiszpański słowik”

Czary „Djabelski cyrk”

Apollo „Perma duchów”

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”

Dom Ludowy „Rodzina wrzasków”

Cosro „Klejnot PrimaDonny”

Miejski, Kin. Oświatowy „Carmen”

Wiadomości bieżące.

Osobiste.

Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop 6-tygodniowy wypracowany kurator okręgu szkolnego łódzkiego p. Owiński. (U)

Przeprowadzka Komisarjatu Rządu

W dniu wczorajszym rozpoczęło się przenoszenie biur komisarjatu rządu do nowego lokalu przy ul. Kilińskiego 102. Przeprowadzka trwać będzie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego i jutro już wszystkie biura w nowym lokalu zostaną uruchomione, wobec czego nie będzie przerwy w urzędowaniu.

Organizowanie emerytowanych oficerów

Dnia 9 lipca 1927 r. zebrał się w Ognisku Oficerskim ul. Al. Kościuszki Nr. 4 zamieszkałi w Łodzi emerytowani oficerowie W. P. celem zrzeszenia się. Emeryci wybrali swe przedstawicielstwo w osobach: em. gen. brygady Dr Aneta jako przewodniczącego, em. podpułk K. S. Dr Nawarskiego jako zastępcę i em. kapłana Czarnieckiego jako sekretarza i uchwalili zrzeszyć się, tudzież nawiązać styczność z innymi grupami osób wojskowych, w stanie nieczynnym i emerytami cywilnymi, celem popierania wspólnych interesów i współdziałania ze społeczeństwem w dążności do konsolidacji stosunków państwowych i podtrzymywania życia towarzyskiego emerytowanych Oficerów W. P. mieszkających stale w Łodzi jest trzydziestu kilku.

Przyszły związek obejmować będzie jednak wszystkich em. of. województwa łódzkiego.

Obozy P.W.

W drugiej połowie sierpnia b.r. DOK IV organizuje obozy przysposobienia wojskowego dla rocznika 1906. Do powyższych obozów mogą być przyjmowani kandydaci, którzy:

- 1) przez dwa lata ćwiczyli w PW lub
- 2) posiadają jeden rok pracy w PW i jeden kurs (obóz)

Tak w jednym, jak w drugim wypadku wymagane jest świadectwo ukończenia pierwszego stopnia PW. Absolwentom tych obozów będą przyznawane ulgi w służbie wojskowej.

Kandydaci do obozów zgłaszać się winni w kancelarii Oficera P.W. 28 p. SK do dnia 25 lipca b.r.

Zwrot niewłaściwie pobranych podatków

Urząd wojewódzki otrzymał nowe zarządzenie ministerstwa, które uznaje za niedopuszczalne, by magistrat po uwzględnieniu odwołania podatnika zwlekał ze zwrotem nieprawidłowo pobranych podatków komunalnych, o ile pobrane sumy nie połączają zaliczeniu na poczet innych zaległych danin publicznych od tychże płatników.

Okólnik podkreśla, że konieczność natychmiastowego wyrównania nieprawidłowo pobranych podatków wynika z obowiązku nieobarczania obywateli ciężarami ponad ustawową miarę. (bip)

Tajemnica napadu na listonosza.

Ofiara napadu bandyckiego, Lewkowicz — nadal nieprzytomny.

Dochodzenie policyjne w sprawie zuchwałego napadu rabunkowego przy ulicy Piotrkowskiej 91, postuwa się wolno naprzód ze względu na to, iż opryszek nie pozostawił po sobie żadnych śladów, że nie było świadków napadu ani też nie zauważono oddalającego się bandyty.

Ofiara napadu zaś Stefan Lewkowicz zeznawać narazie nie może. Znajduje się on w szpitalu małż. Poznańskich, nie odzyskując nawet na chwilę przytomności. Stan jego jest groźny, lecz nie beznadziejny. Półtora ran zadanych tępem narzędziem w głowę, spowodowały wstrząs mózgowy.

Chory nie gorączkuje wprawdzie, lecz bełkotnie wyraża bez związku. Wzywa pomocy policji, to znów zwraca się do niewidzialnego bandyty z prośbą by mu oddał zabrane pieniądze. Widocznie pomimo braku przytomności przechodzi niewypowiedziane katusze moralne przeżywając moment napału. Rzuci się i zrywa z łóżka, tak że służba szpitalna musi stale przy nim dyżurować. Odżywiany jest jedynie płynami. Wczoraj o go-

dzinie 6 po południu przybyła do szpitala żona na Lewkowicza i spędziła przy łóżku jego przeszło dwie godziny zanosząc się spażmetycznym płaczem. Przybyła również matka chorego, do której dotarła wersja o rękomej jego śmierci.

Zdaniem lekarzy stan nieprzytomności potrwa o Lewkowicza przez czas dłuższy.

Jak się dowiadujemy w związku z napadem, policja śledcza dokonała dziś w nocy, licznych aresztowań wśród miejscowych mętów społecznych.

Istnieje przypuszczenie że napad na Lewkowicza był zgóry uplanowany, przekazana 1 złotówka dla Muzeum Miejskiego był prawdopodobnie nadany przez złoczyńców w celu zwabienia listonosza niosącego większą sumę pieniędzy do klatki schodowej domu przy ul. Piotrkowskiej 91, którą uznali za miejsce dogodnie do dokonania napadu. Hypotezę fikcyjności przekazu potwierdza fakt, że Muzeum Miejskie jest już zamknięte od kilku dni i zamknięte jeszcze będzie do końca miesiąca. (R)

Inwestycje gazowni miejskiej.

Ustawiono już automaty do zapalania latarni

Projektowane już od dłuższego czasu zainstalowanie w Łodzi automatów do zapalania i gaszenia latarni ulicznych zostały już obecnie zrealizowane. Pierwsze automaty w ilości 50 sztuk zastosowano narazie na ulicy Rzgowskiej, a to celem próby, gdyż ulica ta jest najniższej położona i najbardziej odległa od gazowni.

Ustawianie automatów przeprowadził inż. Pol, delegowany specjalnie z Berlina z firmy „Bamagu”, która dostarczyła automaty. Efekt ich jest kolosalny, w szybkim

tempo po kolei w ciągu odłamka sekundy zapalają się jednocześnie i gasną latarnie

Próby wypadły bardzo dodatnio, wobec czego w miarę otrzymywania pieniędzy z magistratu gazownia ustawi automaty na szeregu innych ulicach.

W dalszym ciągu zastosowała gazownia na wielu ulicach nowe palniki bez cylindrów, które zwiększają efekt świetlny o 50 proc. i przyczyniają się równocześnie do oszczędności. Palniki te są wyrobu polskiego, sprowadzone z firmy Hagel z Poznania. (i)

„Dziki” strajk w przemyśle budowlanym.

Nie wszystkie związki popierają go

Jak wiadomo, strajk w przemyśle budowlanym i cegielniach został proklamowany przez Związek „Praca” i Związek Klasowy, natomiast Związek Chrześcijański, który również ma dość poważną ilość członków, robotników tego przemysłu, nie został absolutnie powiadomiony o rozpoczętej akcji strajkowej, wobec czego związek ten zwołuje na dzień jutrzejszy ogólne zebranie.

Związek Chrz. zasadniczo był przeciwnym wczesnemu proklamowaniu bezrobocia i uważał, iż sprawę zatargu należy załatwić polubownie.

Następnie inspektor Pracy zwrócił się do właścicieli cegielni, którzy tylko zaoferować 10, nie zaś 20 proc. (u)

A drożyzna rośnie.

Podrożenie artykułów żywnościowych

Komisariat Rządu po skłonieniu cukierników do obniżenia cen napojów przystąpił do kontroli cen nabiału. Okazało się, że Towarzystwo Mleczarskie sprzedaje masło drożej, niż sklepy prywatne, choć powinno być odwrotnie. Ponadto właściciele chłóć chcą pobierać za litr mleka 70 gr. czyli o 50 proc. więcej niż cena rynkowa.

Przeciwko tym zamachom na kieszenie konsumentów wystąpił energicznie Komisariat Rządu. Równocześnie na skutek podania właścicieli piwiarni podwyższono ceny obiadów urzędowych do zł. 1,50. Niezależnie od tego rozpoczęło się niebawem kontrola cen potraw w restauracjach, które obecnie prześcigają się co do wysokości cen. (bip)

Wyjaśnienie

W związku ze wzmiankami, jakie ukazywały się w piśmiech łódzkich z dnia 9 bm o rzekomem włamaniu do magazynów mundurowych 31 p. S. K. sprostować należy co następuje.

W nocy z 5 na 6 lipca w czasie nieobecności 5 kompanji 31 pułku S. K. będącej na ćwiczeniach w Baryczu — została naruszona kłódka przy magazynie mundurowym tej kompanji, kradzieży wszakże nie stwierdzono, tembardziej zaś miejsca nie miało rzekome włamanie do magazynów mundurowych pułku.

Prowadzone dochodzenie ustaliło niewątpliwie przyczynę naruszenia kłódki w magazynie mundurowym 5 kompanji.

W obawie przed terrorystami

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym nie stwili się do pracy robotnicy kanalizacyjni zatrudnieni na 4 i 5 odcinku robót. Jak oświadczył inspektor, robotnicy na tych odcinkach przerwali pracę w obawie przed aktami terrorku ze strony strajkujących robotników budowlanych. (R)

Kronika policyjna.

Samobójstwo w stanie nietrzeźwym

Onegdaj w Radogoszczu u miejscowego gospodarza Stanisława Więckowskiego odbywała się hauczna zabawa na cześć solenizantki — żony Więckowskiego. Między innymi gośćmi przybył również niejaki Czesław Prokopiański zamieszkały w Łodzi przy ulicy Lagiewnickiej 26 wraz ze swą narzeczoną.

W czasie uczty Prokopiański poważnie pokłócił się ze swą narzeczoną, co tak bardzo wziął sobie do serca, iż postanowił się utopić. Zupełnie nieprzytomny pod wpływem alkoholu, wyszedł zataczając się na podwórzu, przelał przez płot odgradzający dość głęboki staw i rzucił się do wody. Zdolno to jednak zauważyć rzucono mu się wtedy na ratunek wzywając równocześnie pogotowie ratunkowe, które w stanie groźnym przewiozło Prokopiańskiego do szpitala w Radogoszczu. Nie udało mu się jednak przywrócić przytomności. Po kilku godzinach denat zmarł. (i)

3 zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym przy ul. Rokicińskiej 13 usiłował popełnić samobójstwo Józef Swarczewski zamiesz. przy ul. Kątnej 56 wypijając większą dawkę esencji karbolowej. Zamachu samobójczego dokonał w lokalu sklepu win i wódek, którego jest współwłaścicielem. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala w Radogoszczu. Jaka jest przyczyna rozpaczliwego kroku nie wiadomo.

Przy ul. Pogranicznej 55 wczoraj popołudniu otruci się kwasem hornym Czesław Wander. Domownicy zawezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon denata. Związki zabezpieczono do zejścia władz sądowo lekarskich.

Przy ul. Konstantynowskiej 104 usiłowała otruci się sublimatem Tomaszewska zamieszkała przy tejże ulicy w domu Nr. 144. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł denatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Co skłoniło Tomaszewską do rozpaczliwego czynu nie wiadomo. (R)

Zderzenie tramwaju z wozem

W dniu wczorajszym o godzinie 8 rano przed posesją przy ul. Rzgowskiej 26 (28) 30 tramwaj linii Nr. 11 najechał na wóz jednokolny powożony przez Augusta Agatera zamieszkałego we wsi Dąbrówka powiatu łódzkiego. Skutki zderzenia były smutne. Tył wozu został strzaskany, koń ranny sam Agater zaś wyrzucony na bruk doznał dotkliwych obrażeń ciała i głowy. Do nieszczęśliwego zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala przy Zboceni Miejskiej. (R)

Poprawa sytuacji kredytowej na rynku łódzkim.

Banki już przywróciły cofnięte kredyty dla przemysłu i handlu.

Zastosowanie w ostatn. dniach czerwca poważnych ograniczeń kredytowych przez Bank Polski w Łodzi spowodowało wydatne zmniejszenie i cofnięcie tych kredytów również i przez łódzkie banki prywatne. Skutkiem tego wytworzyła się na rynku łódzkim szalona ciasnota pieniądza, która spowodowała wzmożenie fali protestów wekslowych oraz nieuiszczenie zobowiązań przez największe nawet firmy łódzkie, które nagłe bez uprzedzenia znalazły się w obliczu zredukowanych do minimum kredytów.

Sytuacja ta uległa w ostatnich dniach pewnemu odprężeniu: banki prywatne, które momentalnie zahamowały kredyty na skutek

restrykcji Banku Polskiego, przywróciły obecnie te kredyty w znacznej części do norm poprzednich lub nie wiele niższych. Mimo wydatne znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłu i handlu włókienniczego, korzystających z tych kredytów prywatno-bankowych. W kołach finansowych Łodzi nie panują żadne obawy co do sytuacji gospodarczej: ewentualności ograniczenia produkcji w przemyśle, a to z uwagi na fakt uzyskania 15 milj. dolarów pożyczki, która utrzyma kurs złotego oraz obliczanego na 30 milj. deficytu w bilansie handlowym za czerwiec który nie przekroczy w ten sposób deficytu bilansowego za kwiecień. (e)

Kredyty dla zniszczonych powiatów

Uzyskał woj. Jaszczolt w Warszawie na zasiewy

Podczas ostatnich swych konferencji w Warszawie poruszył wojew. Jaszczolt m. in. sprawę pomocy dla dotkniętej klęskami żywiołowymi ludności szeregu powiatów wojew. łódzkiego. Klęski gradobicia i wylewów, jakie miały miejsce w czerwcu na terenie Łodzi i rolniczych powiatów wojew. łódzkiego wyrządziły poważne szkody, tak, iż pomoc Rządu jest tu niezbędną w celu umożliwienia dokonania przesiewów zupełnie zniszczonych płodów rolnych. W wyniku tych zabiegów przeznaczyło Min. Skarbu na ten cel narazie 145 tys. zł dla poszkodowanych

rolników całego województwa. Kwota ta rozdzielona zostanie przez wojewódzki komitet Pomocy rolnej na powiaty, w których wynikiły zniszczenia płonów, powiatowe zaś komitety Pomocy rolnej rozdzielają je poszczególnym poszkodowanym rolnikom. Licząc koszt obsiania hektara na zł. 60, przyznana przez Min. Skarbu suma pozwoli na obsianie więcej niż połowy przestrzeni, nawiedzonej w r. b. gradobiciem lub powodzią. Oprocentowanie łączne tych pożyczek wynosić będzie nie więcej 6% w stosunku rocznym. (E)

Zatarg o „klucz partyjny”

Który daje ludziom prawo do pracy

Jak wiadomo od dłuższego czasu trwa zatarg między magistratem a związkiem instytucji użyteczności publicznej na tle nie stosowania się przez magistrat przy przyjmowaniu robotników do Prac sezonowych do klucza partyjnego. Klucz ten był w swoim czasie ułożony na konferencji przy udziale magistratu i wszystkich związków pracowników miejskich i przewidywał 20 proc., dla każdego związku.

Zatarg w ostatnich dniach przybrał ostre formy, to też na skutek wielokrotnych intrwencji w dniu wczorajszym wiceprezydent Groszkowski oświadczył przedstawicielom związku, iż zwoła na Piątek bieżącego tygodnia specjalną konferencję z udziałem delegatów związków zawodowych w Łodzi, na której postara się zatarg zlikwidować do prowadzając do porozumienia. (i)

Wymarsz 28 p. S. K. do obozu ćwiczebnego.

Defilada przed nowym dowódcą O. K.

W dniu onegdajszym w godzinach wieczornych 28 p. Strzelców Kaniowskich wyruszył w komplecie do obozu ćwiczebnego w Baryczu. Defiladę wyruszającego pułku przyjął na ul. Piotrkowskiej pomiędzy Zamenhoffa a Andrzeja, nowo mianowany dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV gen. brygady Romuald wraz z szefem sztabu płk. sztabu generalnego Korolowskim.

Pułk ten będzie maszerował do Barycza dokąd z Łodzi jest stokilkadziesiąt kilometrów. W czasie marszu będą przeprowadzone ćwiczenia polowe.

Pułk w Baryczu będzie przebywał do 6 tygodni, poczem powróci do Łodzi. (U)

W tych dniach powróci z Barycza do obozu ćwiczebnego 31 p. S. K. do Łodzi. (U)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś w dalszym ciągu arcywesoła lekka komedia paryska „Musisz być moją” z Michałem Zniczem w głównej roli komicznej. W innych rolach ważniejszych pp. Horecka, Jakubińska, Morska, Bielicz Grońska. Ceny niższe. W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżyserskim Michała Znicza świetna krotoczwila w 3 aktach „Pan naczelnik to ja” która będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego.

TEATR LETNI

W OGRODZIE STASZICA.

Daje już ostatnie przedstawienia zabawnej farsy duńskiej „Zoneczka z Variete” z Łapińską, Relewicz-Ziemińską, Krotkiem, Szubertem w rolach głównych. Sztuka wybornie wyreżyserowana przez p. Ziemińskiego, grana jest w szalonym tempie i budzi niepowstrzymaną wesołość wśród przepelnionej widowni.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych do piątku włącznie ostatnie przedstawienia wesołej i melodyjnej operetki „Cnotliwa Zuzanna”. Od soboty Teatr wznawia „Trębowata” H. Mniszkówny. We wtorek wejdzie na afisz sensacyjna sztuka „Rasputin”.

Czasopisma.

POLONIA—ITALIA.

Ukazał się Nr. 3-ci miesięcznika „Polonia-Italia” wydawanego pod redakcją Dr. Leona Pażewskiego. Podobnie, jak poprzednie dwa, numer ten zawiera cały szereg niezmiernie cennych i ciekawych artykułów oraz odznacza się ogromną obfitością materiału informacyjnego.

Na treść jego złożyły się następujące artykuły i materiały: Dra L. Pażewskiego: o „Italji Odrodzonej” w związku z ukazaniem się pracy Dr. T. Dzieduszyckiego o „Ruchu Faszystowskim”, Dra L. Falla „O przemyśle Górnośląskim i Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej”, Inż. F. Piestraka: o „Salinach w Polsce”, Dr. Bartoszewicza o „Przemysle Naftowym w Polsce”, ankieta w sprawie wywozu węgla do Włoch, w której zabiera głos Prezes Zarządu Banca Commerciale w Medjolanie, p. Józef Toeplitz, inż. W. Okoniewskiego: „Wielki Przemysł Żelazny Italji”, S. K. „Przemysł Wełniany Italji”.

Nowe książki

MOJ LOT.

Bol-Orliński.

Warszawa-Tokio-Warszawa, Warszawa, 1927, Lector-Polonia. Świetny raid kapitana Orlińskiego, wykonany od 27 sierpnia do 25 września zeszłego roku, odbił się tak głośnym echem w naszym społeczeństwie, a tem bardziej w prasie, że niema dziś potrzeby przypomnienia samego faktu i jego przebiegu. Polski rekordzista już w odczytach, wygłaszanych w ważniejszych miastach Polski podzielił się z publicznością swymi wrażeniami. Obecnie opis ich ukazał się w serii propagandowej „Lectora-Polonji”, jako piękna książka, ozdobiona pięćdziesięciu ilustracjami, książka, mająca służyć nie tylko jako sławie imienia polskiego, ale i propagandzie polskiego lotnictwa. Mimo bowiem ostatnich rekordów transatlantyckich i otwierających się perspektyw na licy dookoła świata, czyn pilota polskiego zachowuje swą wartość historyczną, a tembardziej moralną dla polskich żołnierzy powietrznych. Kapitana Orlińskiego przedstawia się jako stylista zupełnie poprawny, a że jest mężczyzną bardzo sympatycznym, a mówi głównie o sobie, opowiadanie jego, poza interesem treściowym, budzi w czytelniku dużo ciepła dla autora. To też z zacięciem czytamy dodaną na początku notatkę biograficzną, z której dowiadujemy się, że autor jest kresowianinem (z Kamieńca Podolskiego), od 17-go roku życia służył w wojsku, najpierw rosyjskiem, potem ukraińskiem (w armji Petlury), wreszcie polskiem. Tu walczył najpierw jako ułan oddziału Jaworskiego na Wołyniu. Fantazja kawaleryjski nie opuściła go i w powietrzu.

Jednajte nam nowych
czytelników!

Kwestja oświetlenia ulic miasta - rozwiązana.

Magistrat zawarł już odnośną umowę z Elektrownią

Magistrat m. Łodzi zawarł z Elektrownią Łódzką umowę w sprawie Przeprowadzenia elektrycznego oświetlenia poza oświetleniem, przewidzianem w koncesji, a to jako rekompensatę za udzielenie koncesji na elektryfikację okolicznych miejscowości pod Łodzią. W myśl tej umowy elektrownia zobowiązuje się Przeprowadzić oświetlenia uliczne na tych ulicach Łodzi, które dotychczas były pozbawione oświetlenia. Instalacje te Przeprowadzone zostaną corocznie, poza Przeprowadzenia normalną, na Przeprowadzeniu 10 kilometrów długości ulic, przy czem na odcinku 50 metrów ustawiona będzie jedna 100-wattowa lampa.

Elektrownia wykona urządzenia elektryczne dla oświetlenia ulicznego: słupy, latarnie, Przewody napowietrzne lub Podziemne, wyłączniki itd. swoim kosztem, według ostatnich wymagań techniki, mając zarazem prawo dołączać do Przeprowadzonej sieci również i odbiorców prywatnych. Elektrownia Przyjęła na siebie obowiązek dostarczania energii dla oświetlenia ulicznego, zapalania i

gaszenia lamp. Za oświetlenie to magistrat będzie płacił elektrowni po 108 złotych rocznie w ratach miesięcznych za każdą palącą się lampę, ustawioną na ulicach bocznych i krańcach miasta. Ceny te ulegają niższości wysokości 12 zł. po upływie każdego 5-letnia, po 20 zaś latach ceny te podlegają rewizji. Gdyby elektrownia nie wykonała warunków zawartej z miastem umowy: magistrat wykona Przewidziane roboty na rachunek elektrowni, która zobowiązuje się natychmiast pokryć wszelkie wydatki. Elektrownia będzie również karę od każdej lampy, o ile lampy te nie będą się paliły w ustalonych przez miasto godzinach, a niePracowności te stwierdzone będą przez organa magistratu lub policyjne. W celu umożliwienia kontroli nad wykonaniem warunków umowy, elektrownia odda swe laboratorium do dyspozycji delegowanych przez magistrat rzeczoznawców dla sprawdzenia i kontrolowania natężenia prądu itd. (e)

Abiturjenci miejskich szkół średnich w Łodzi.

Wedle danych Wydziału Oświaty i Kultury w roku szkolnym 1926-1927 miejskie szkoły średnie w Łodzi ukończyli następujący uczniowie i uczennice:

Gimnazjum Miejskie im. Józefa Piłsudskiego

Ejzert Eugenjusz, Bagne Chaim, Bartosik Feliks, Bilski Stefan, Golisiński Henryk, Guc Aleksander, Hamann Bernard Janiszewski Józef Kamiński Stanisław Kawecki Edmund, Kiedrowski Kazimierz Konarski Michał, Korzeniowski Eugenjusz, Kwilitosiński Teodor, Lichtensztajn Rafał, Marliński Zenon Paszkowski Feliks Pawełniak Bronisław, Piechal Marjan, Rowiński Tadeusz, Sawicki Bernard, Sikorski Zygmunt, Skierski Stanisław, Stachura Józef, Tarczyński Starżewski, Timofiejew Grzegorz Wagner Kazimierz.

Miejskie Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. Ewarysta Estkowskiego

Dobrowolski Edmund, Gaweł Karol, Głazewski Edmund, Kacer Jan, Kasprzak Ludwik Kombłowski Fdwin Koptowicz Salomon Kornacki Mieczysław Kowalski Stanisław, Kwiatosiński Władysław, Laskowski Jan, Marcińczak Bronisław, Niedźwiecki Zenon, Nonas Narcyz, Pawlikowski Wacław Pawłowski Józef Piotrowski Zygmunt, Raczkiewicz Kazimierz, Szatur Zygmunt Staszewski Bronisław, Stawski Stanisław, Waszczykowski Bronisław, Zurek Idzi.

Miejskie Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie im. Anieli Szcycówny

Bejónówna Janina, Bałtruszajtyśówna Stanisława, Biadkówna Stanisława, Figurska Zofja, Grosmanówna Estera, Józwiakówna Irena Kawecka Bronisława, Kowalewska Magdalena, Królówna Janina, Krzyżanowska Aniela Kuracińska Cecylja, Leonarczykówna Anna, Ładzińska Anna, Lewandowiczówna Anna, Naderówna Helena, Pierścińska Czesława, Polkówna Irena, Próchnicka Stanisława Puszczyt-

ska Zofja Sikorska Janina, Skibińska Wacława, Sliwińska Wiktorja, Szaflikówna Helena, Sniechow, ska Stajsiława, Wrócka Gabryela, Wawrzonkówna Kazimiera, Wdowiakówna Helena, Warnikówna Marja.

Miejska szkoła Handlowa

Biring Ryszard Teodor, Błaszczuk Jerzy Wacław, Brkowski Wacław, Celnik Stefan, Dobrodziej Antoni Filipiak Jan Fürsteu Herbert, Goździk Mieczysław, Jesse Eryk, Jungnikiel Bronisław, Juszcuk Jerzy Makiet Władysław Edward, Karasek Paweł, Kacprzak Aleksy Klecel Eryk, Kluczyński Stefan Teodor, Knappe Roman-Erwin, Koperski Władysław Zygmunt, Mirowski Marjan Otto Adam-Edmund, Petrak Karol Wilhelm Skarżyński Władysław Schesch Alfons, Talar Kazimierz, Uznański Mieczysław Wasniewski Henryk, Adamczy Wit Bielański Ignacy Bielewski Henryk, Bienias Marjan Hertel Julian, Królikowski Mieczysław, Kubiak Adam, Niedźwiecki Józef Zygmunt Olcza Stefan Julian Piasecki Władysław Piestrzeniewicz Stanisław Rudalski Jan Skomorowski Czesław, Swinoga Jan, Szczurowski Eugenjusz, Tosek Mieczysław Urbaniewicz Stanisław, Wejrych Antoni-Bronisław, Wiśniewski Czesław, Wojnar Stanisław, Zdobysz Tadeusz, Zieliński Edward Biadkower Mojżesz, Bonkowski Zygmunt, Choraziak Henryk Fryszler Mordeka Grzman Abram Holi Roman, Holwek Piotr-Paweł, Jakubs Henryk Kaftan Zygmunt, Kljanowicz Feliks Krejcz Henryk Kwiatkowski Tadeusz, Lenczner Abraham, Lipszyc Moszek, Libich Edwin Machura Edward, Olejniczak Adam Oleszczuk Piotr Perlicjusz Eugenjusz-Franciszek Piłsa Zenon, Polaczek Jan-Adam, Przygoński Feliks, Przyłęcki Wacław Sędziowski Dawid-Perce, Stachlewski Adam Suer Jakób Szarpański Dawid, Szymczak Tadeusz-Leon, Wawrzynicz Zygmunt, Widelski Karol-Zenon Bartosik Mieczysław Browiński Henryk, Brzeziński Bolesław, Brzeziński Zenon-Marjan, Dryzner Bolesław, Dudaczyk Stanisław, Flegel Ludwik Gawłowski Henryk Robert Leopold, Grzelewski Stanisław-Kostka Kozal Bronisław, Łaziński Jan, Maciejewski Marjan-Aleksander, Modrzejewski Ludwik, Pietrzak Eugenjusz Fluciński Jerzy-Stanisław, Polka Wacław Rudacki Eugenjusz, Silber Mieczysław, Szymański Wiktor-Juljan, Stamirowski Aleksy, Urbaniczuk Kazimierz Józef Wota Wacław

Na co zbierać pieniądze!

Podatki przypadające do zapłaty w lipcu

Ministerstwo Skarbu Przypomina płatnikom, że: w m—cu lipcu r. b. Przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio. I do 15 lipca wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez Przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat. Prowadzące prawidłowe księgi handlowe. oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze:

2) do 15 lipca wpłaty dorocznej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I-szy kwartał 1927 r. w wysokości jednej-piątej kwoty tegoż podatku. wymierzono

negc za rok 1926 przez przedsiębiorstwa handlowe i Przemysłowe nieprowadzące Prawidłowych ksiąg handlowych, oraz zaliczka przemysłowe.

3) wpłata podatku dochodowego od urzędniczych, emerytur i wynagrodzeń za najemną Pracę, w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w m—cu lipcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakaz płatniczy również z terminem płatności w tymże miesiącu.

Ceny na targowiskach łódzkich.

Jaja stałe drożeją

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się jak następuje:

Mąka pszenna klg. I gatunku 95 gr. II — 90 gr. żytnia I gatunku 85 gr II — 70 gr. kartoflana 90—1,90

Ryż I gatunku zł. 1,60; II gatunku 1,10 — 1,40 kasza jaglana I gatunku zł. 1,05 — 1,10 II — 90 gr. manna zł. 1,40 — 1,80; tatarczana 1,10 — 1,20; krekowska zł. 1,40 — 1,80; jęczmienna 80 gr. perłowa 1,00 1,10 Pszenica klg 70—80 gr. jęczmień 60, fasola 70; 1,40; groch 70—2,00 zł.; groch strączkowy 60—1,00

Sól kilogram 32—33 grosze.
Jajka 15 sztuk zł. 2,40—2,60
Masło kilogram zł. 5,00 — 6,00; twarog 120—140 per 1,40 — 1,50
Mleko litr 35 — 40 gr. śmietana 1,80—2,00 zł.

Ziemniaki młode 35—40 gr. stare 25 groszy. Marchew pecek 10—15 groszy, buraki 10—15 gr Komidory klg. zł. 4,00—4,50; cebula 90—1,00 zł. szczaw 60 groszy; szpinak 40—50 groszy; sałata 5—10 Ogórki sztuka gr. 50—1,20; kapusta 50—80 gr. kalarepa 10 groszy.

Szcypiorek pecek 5—10 groszy; rzodkiewka 5—10 groszy. Jabłka klg zł. 5,00—6,00; wiśnie 1,20—1,60; agrest 1,20—1,40; porzeczki 1,30—1,40; maliny 2,50 Jagody litr 90 groszy. Cytryny sztuka 15 — 20 gr. pomarańcze 70 — 1,00 zł.

Kurocze zł. 1,20—3,50; kura zł. 4,00—7,00; kaczkę zł. 2,50—5,00; indyk zł. 6,00—11,00; gołąb 80—1,00 zł perliczka zł. 3,50 — 4,00; królik zł. 3,00—9,00.

Raki 15 sztuk 50—2,50.
Siano centnar zł. 6,50—7,00; słoma zł. 6,00—7,00

ZYCIE SPORTOWE.

Przed inauguracją sezonu wyścigów konnych w Łodzi.

Wywiad w Zarządzie Wyścigów Konnych

Już w nadechodzącą niedzielę rozpoczyna się w Łodzi, sezon wyścigów konnych na wspaniałym torze w Rudzie pod Łodzią. W związku z tem, zwróciliśmy się do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce i Zarządu Towarzystwa Wyścigów Konnych gdzie zebraliśmy garść następujących wiadomości:

Ubiegły rok zaznaczył się rozwojem i postępem w dziedzinach prób i działalności koni. Próby wyścigowe odbywające się na torach Prowincjonalnych nabrały charakteru ciągłości, które w rezultacie jaknajbardziej wpłynęły na rozwój hodowli.

Ilość dni wyścigowych i ilość gonitw na poszczególnych torach stale wzrasta, tak, że w roku ubiegłym odbyły się wyścigi na 16 torach. Ogółem odbyło się 4.804 starty. Tak widzimy próby wyścigowe nie tylko w stolicy ale i na torach Prowincjonalnych swą żywotnością i stałym, pomimo niesłychanie trudnych warunków bytowania, rozwojem stwierdziły, że są rzeczywistą i realną potrzebą, której zaspokojenia wymaga nasza

hodowla i potrafi tej potrzebie w każdych warunkach zadośćuczynić.

Dobrze wyrobione są obecnie konie np. Michała Róga, J. hr., Czarneckiego, M. Bergsona, Kazimierza Piłsowskiego, H. ks. Lubomirskiego, M. Radwansa, 7 Pułku ułanów Mazowieckich. Posuniętymi w treningu są także stajnie: A. margr. Wielopolskiego. „Ktery Szepietów”, A. Olszewskiego. Również konie innych stajen galopują intensywnie i są w formie, tak mniej więcej w ogólnych zarysach przedstawia się obecnie stan hodowli w Polsce i horoskopy obecnego sezonu wyścigowego. (e)

Pismo nie oparte o stronnicwość polityczną, ugrupowanie społeczne lub instytucje finansową zależne jest tylko od dochodów z prenumeraty.

Jakim piśmem jest „ROZWÓJ”. „ROZWÓJ” jest niezależny, więc liczy tylko na prenumeratorów i czytelników, 1 lipca zaczyna się nowy kwartał i nowy miesiąc. Chętnie by „ROZWÓJ” mógł regularnie wychodzić to proszę o natychmiastowe opłacenie prenumeraty.

WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA

Z DNIA 12 LIPCA

WALUTY I DEWIZY;

Waluty Stanów Zjednocz. 8,91 i pół
Holandia 358,46
Londyn 43,43
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,03
Praga 26,50 i pół
Szwajcaria 172,26
Włochy 48,66

Zapotrzebowanie pokrył w całości Bank Państwa. Papiery państwowe słabsze. W poszukiwaniu dolarów: 16 proc. pożyczka dolarowa. Reszta bez zmiany.

PAPIERY PROCENTOWE:

5 proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61,00; premijowa pożyczka dolarowa 54,25 - 54,00; 6 proc. pożyczka dolarowa z 1920 r. 83,50; 10 proc. pożyczka dolarowa 102,50 - 103,00; 3 proc. państwowa pożyczka konwersyjna 62,00;

AKCJE

Bank dyskontowy 130; Bank handlowy 6,00; Bank Polski 133; Bank Związku sp. zar. 70,00; warszawska Tow. fab. cukru 3,95; Węgiel 70,00; Cegiński 32,00; Norblin 23,50; Medzajów 6,90; Ostrowiec 74,00; Rużki 1,84; Starachowice 48,00; Żyrardów 15,95 Haberbusch 135

Tendencja dla akcji niejednorodna, przeważnie słabsza.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA ŚRODĘ 13 LIPCA

Warszawa 1111 m. — 12,00 i 15,00 Sygnał czasu i komunikaty; 16,30 Audycja dla dzieci; 17,00 Nad program i komunikaty; 17,15 Koncert popołudniowy; 18,35 Komunikaty. PAT 18,50 Skrzynka pocztowa korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowiński; 19,15 Rozmaitości wypowiedzi p. Lawińskiego 19,35 Komunikat rolniczy. 19,50 Przemówienie Jęga Ekscelencji ambasadora p. Laroche i naczelnego dyrektora Polskiego Radja p. Zygmunta Chama. 20,05 Odczyt pt. Rola Francji w dziejach cywilizacji wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski 20,30 Koncert poświęcony muzyce francuskiej 22,00 Sygnał czasu i komunikaty policji, nad program, komunikaty PAT komunikat rolniczo-meteorologiczny; 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Poznań 273 — 14,00 Komunikat giełdowy; 17,30 Koncert zespołu kameralnego; 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal”

Wrocław 322,6 m. — 16,30 Koncert popołudniowy: Beethoven: uwertura z Prometeusza Mozart; uwertura z Dyrektora Teatru Weber: uwertura Peter Schmel. Thomas: uwertura z op. Mignon i in. 20,00 Transmisja z Gliwic: Beethoven: Grieg i in.

Brno 441,2 m — 12,15 Reprodukcyjne muzyczne 19,40 Transmisja dla Pragi i Bratislavy Koncert. 21,00 Koncert orkiestry dętej; 22,00 Transmisja z Pragi.

Humor.

MADRY OJCIEC

— Mały Salomon dostał od ojca szabie i kaskiet żołnierski. Całymi dniami bawi się w wojnę. Rodzice przyglądają się z zachwytem.

— Wiesz co Leon, odzywa się mama do taty, mam wrażenie że nasz Salus będzie wprzyszłości oficerem.

— Jak chce, niech będzie. Napoleon też został dobre pieniądze.

SŁUSZNY POWÓD

— Czemu tak beczysz, mały?
— Bo mój braciśzek będzie miał wakacje, a ja nie-e-e...

— A to dlaczego?
— Bo ja jeszcze nie chodzę do szkoły.

ZAKAZANE

Policjant: — Tu kapać się nie wolno!
— I mów mi pan to teraz dopiero. Przecież przyglądał się pan, jak się rozbiegałem.

— Tak, ale rozbieganie się nie jest zakazane.

RACJA

— Zochno, jeżeli nadal będziesz tak niegrzeczny to cię zamienię i wezmę sobie jakąś grzeczną dziewczynkę!

— Eh, mamo, to zupełnie niemożliwe. Czy przy pewnych warunkach nie mógłbyś zamienić się w kogoś, kto zachce oddać grzeczne dziecko za niegrzeczne?

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.
SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:
 Jan Placek, Brzezińska 10, telefon 50-17.
CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNE:
 Muszyński, Narutowicza 24.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
 Majchrzak, Targowa 33.
 Wendelt, Senatorska 14.
 Zalewski, Warszawska 18.
 F. Sarnowski, Nowo-Zarzewska 25.
 Pietrzak, Nawrot 8.
 Motylewski, Napiórkowskiego 90.
 Budkowska, Nawrot 5.
 Dębowski, Sosnowa 17.
 Frontczak, Łowicka 6.
 Jastrzębski, Sowińska 16.
PRACOWNIE I SKLEPY OBUWIA:
 Grzegoński, Łowicka 4.
 Wesołowski, Aleksandrowska 47.
 Bartoszek, Nowo-Zarzewska 13.
 Spinkiewicz, Piotrkowska 134.
 Lange, Piotrkowska 124.
 P. Cieplucha, Targowa 27.

RESTAURACJE:

Zytka, Napiórkowskiego 117.
SKLEPY GALANTERYJE:
 Petrykowski, Przędzalniana 84.
 J. Jachóński, i S. Maszczewski, Główna 11.
 M. Czempik, Główna 17.
 Rutkowski, Andrzeja 24.
 Rutkowski, Główna 33.
SKLEPY KOMISOWE
 Łunkiewicz, Sienkiewicza 67.
GUKIERNIE:
 Ubrisch, Piotrkowska 97.
MŁCZARINE:
 Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.
SKŁADY APTECZNE:
 Miklaszewski, Przędzalniana 93.
PIEKARNIE:
 Jechowicz, Łowicka 14.
 Ciesielczyk, Przędzalniana 99.
 Michel, Nawrot 3.
SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI
 Kwiatkowski, Nawrot 35.
PRACOWNIE STELMACHSKIE:
 Krenkowski, Targowa 23.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Musierowicz, Emilji 14.
 Kubiak, Kilińskiego 180.
 Lubelski, Skierniewicka 12.
 Szwałbe, Piotrkowska 180.
 Sowiński, Piotrkowska 261.
 Skupiński, Zakątna 64.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Wilczek, Napiórkowskiego 151.
 Łazuchniwicz, Nowo-Zarzewska 1.
 Osmólski, Lipowa 39.
 Dembowski, Kilińskiego 32.
ŚNIADANIA OBIADY I KOLACEJ:
 Mleczarnia Nadświeżańska, Przejazd 41.
SKŁADY WIN WÓDEK I DELIKATESÓW:
 Wężyk, Wólczajska 169.
FABRYKA GUKIERKÓW
 Karzewski Podleśna 26.
FABRYKA SZCZOTEK:
 Frantz Wólczajska 125.
ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
 Macieszek Pusta 5.
 Skażyński Piotrkowska 245.

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK”

nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących białinę

Seminarjum Nauczycielskie z prawami państw.

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska № 120.

Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 30 sierpnia. Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie. 2835—

ROWERY



pierwszorzędnych firm, BRENNABOR, ANKER, Steyer oraz angielskie i FRANCUSKIE.

na długoterminową spłatę poleca

E. Borysewicz, 6-go Sierpnia № 3.

Niezbędną dla każdego właściciela domu

Książkę kontroli przychodu i rozchodu z nieruchomości

w praktycznym układzie oraz

kontrakty najmu w nowym opracowaniu

— poleca —

A. J. Ostrowski Piotrkowska 55

Telefony 354 i 35-40.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet w okolicy Górnego Rynku. Zgłaszać się do Rozwoju

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Patynowany nauczyciel udziela lekcyj w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystosowana szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 8 i mieszka. 6-go Sierpnia 14, prairie 2828—1

Sprzedż.

Obuwie trwałe, białinę manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15, 1 piętro. 3420—2

Sklepo spożywczy do sprzedażna ul. św. Anny 22 4014—2

Sklep z mieszkaniem do sprzedażna Wólczajska 109. 4009—2

Posady i prace.

zaoferowane.

Sklepowo do galanterji z mieszka. potrzebna na stałe Oferty pod „Cze” 2998—3

Służąca i chłopiec do cukierni potrzebny ul. Główna 49. 3984—1

Potrzebna podręczna i uczeńka do szycia ul. 28 p. Strz. Kon. 14 28. m. 32. 3863—3

Potrzebni chłopcy do zakładu susarsko-sanitarnego ul. Sienkiewicza 91, Kowalski. 3988—3

Chłopiec potrzebny do terminu Oria 25, stolarnia. 3883—1

Poszukuje agentów do sprzedażi patenowanych nowości i z działu gospodarstwa domowego Oferty pod „Praktyczna wynalazki” do Adm. Rozwoju.

Potrzebna inteligentna paniienka dobrze obznajomiona z artykułami spożywcami, jako buletowa. Zgłaszać się Smęca 9, Chojny Przybylkiewicz. 4006—1

Potrzebny chłopiec na posyła 6-go Sierpnia 16, 11 c. 4002—1

Pracownicy zdolnych do praktyki i poza nią do domu oraz maszynistek poszukują Zakłady Przemysłowe Bronisław Grabski Zakątna 59 i 61. 4018—6

Lokale i mieszkania.

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie ul. Gdańska 19, m. 10. 4012—2

Różne.

Wamier lat 37, pracował w przemyśle drzewnym poszukuje jakiegokolwiek pracy, Oferty sub „Prasa” do Rozwoju, 4014—1

Zagubione dokumenty

Łudwig Karol zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 3971—2

Pracownik Kazimiera zeg. wyd. ciąg z ksiąg ludności wyd. w gm. Mroga Dolna. 3880—2

Parcela w Pabjanicach okazjnie do nabycia

70x70 metrów. wraz z budynkami fabrycznymi na 80 do 100 warstwach trawnych i na wszelkie maszyny pomocnicze, wielki ogród, dom mieszkalny, spiżarnia, składy etc. również motor gazowy ssany na 25 HP, Blizszych intymacji udziela Łódź, sklep kolonialny Sienkiewicza № 15. 2993—3

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko

puder „BOBO”

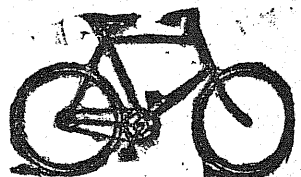
marki „GLOBUS”

naprowadzony

złotym medalem

za usługa świadczenie, zachowanie i stan zapłaty skóry. 1441—60

Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

i niemieckie oraz części rowerowe uszyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2365

Instytut de Beauté

ANNA RYDEL.

(Diplomee de l'Universite de Beute „Cedib” Paris) ul. Cegielniana 19, fr. m. 8, Maszyna twarzy, oraz odświeżające usuwanie zmarszczek piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów. Elektroterapia Przyjmuje od 11—7. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Oferty dla urzędników 2381—1

Hel-Kuźnica:

najbardziej uciążliwa miejscowość całego wybrzeża. Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, radio, pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia Saydarowska Puck, willa własna 2570—10

CENA OGŁOSZEN: Prasa tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyocajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry. lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-jej w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytkła obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego swwiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracha 5 (Int. Prasa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Kizyżanowski), w Kowiu Sadowska 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr. Redaktor naczelny i wydawca Int. J. Czapewski. Wł. Główny J. Czapewskiego, Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.